PONIEDZIAŁEK |11|04|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

PRACA KARIERA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ AD 3 315 NR 70 (20772)

Fot. Ryszard Biel

NAGRODZILIŚMY SPORTOWCÓW \6

ROZPOCZĄŁ SIĘ WIELKI TYDZIEŃ \2

BĄDŹCIE DUMNE ZE SWOICH MĘŻÓW I SYNÓW \4

NIC NIE TRACIMY RATUJĄC KOMUŚ ŻYCIE \7

SPORT CODZIENNIE \21-24

ISSN 0137-9127

STOMIL ZASZOKOWAŁ WSZYSTKICH \24

eprasa.pl 19dd9d7258

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

KATASTROFA SMOLEŃSKA TO NASZE ZOBOWIĄZANIE

— Katastrofa smoleńska nie może zakrzepnąć w pomnikach, a jej wspomnienie nie może stać się pustym rytuałem. To nasze wielkie zobowiązanie. Zobowiązanie do pamięci, do prawdy i do czynu — napisał na FB premier Mateusz Morawiecki.

Wczoraj w całej Polsce oddaliśmy hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej. Rocznicowe obchody rozpoczęły się wcześnie rano w Sejmie, gdzie marszałek izby Elżbieta Witek wraz z Prezydium Sejmu oddali hołd ofiarom katastrofy, składając kwiaty pod tablicami upamiętniającymi prezydenta Lecha Kaczyńskiego, marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego oraz posłów i senatorów zmarłych tragicznie w katastrofie.

Potem w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie odbyła się Msza Święta w intencji 96 ofiar katastrofy. Uczestniczyli w niej m.in. wicepremier i prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicemarszałkowie Sejmu, wicepremierzy Jacek Sasin i Henryk Kowalczyk, ministrowie rządu oraz rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej.

Następnie jej uczestnicy przeszli pod Pałac Prezydencki, gdzie ustawiono zdjęcie pary prezydenckiej: Lecha i Marii Kaczyńskich; po bokach umieszczono biało-czerwone flagi, a na chodniku ułożono ze zniczy przepołowiony krzyż. O godzinie 9 odczytano tam Apel Pamięci, który rozpoczął się od hymnu narodowego. Następnie odczytano nazwiska ofiar tragedii smoleńskiej i odmówiono modlitwę. Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty przed tablicami upamiętniającymi ofiary tragedii z 10 kwietnia 2010 r.

— Polska za wybór wolności zawsze płaciła cenę krwi. Musimy zrobić wszystko, by dobrze tę wolność wykorzystać... — napisał na FB premier Mateusz Morawiecki. — Odpowiadamy nie tylko przed ofiarami katastrofy smoleńskiej. Odpowiadamy wobec przyszłych pokoleń. Jaką Polskę im zostawimy? Czy będą mogli żyć w Polsce wolnej i bezpiecznej? Czy jednak będą żyć w lęku o przyszłość?

— Katastrofa smoleńska nie może zakrzepnąć w pomnikach, a jej wspomnienie nie może stać się pustym rytuałem. To nasze wielkie zobowiązanie. Zobowiązanie do pamięci, do prawdy i do czynu — dodał premier.

fot. PAP

Wieniec składa Jarosław Kaczyński

W uroczystościach w Warszawie wziął udział Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski.

— W wyniku katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem życie straciło 96 osób, w tym para Prezydencka Maria i Lech Kaczyńscy. Pamięć o nich oraz ich spuścizna pozostaną na zawsze w naszych sercach. Z tej okazji złożyłem dziś wieńce pod Pomnikiem śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i pod Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej w Warszawie. Cześć Ich Pamięci! — napisał w mediach społecznościowych.

WIDZIELIŚMY TEN ZNISZCZONY SAMOLOT, TAK DZISIAJ WIDZIMY TEŻ ZNISZCZONĄ UKRAINĘ

Prezydent RP Andrzej Duda w niedzielę rano uczestniczył na Wawelu we Mszy Świętej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Następnie złożył wieniec przed sarkofagiem śp. Marii i Lecha Kaczyńskich.

W wypowiedzi dla mediów prezydent zwrócił uwagę, że w tym roku obchody katastrofy smoleńskiej mają swoją specyfikę, gdyż „stają przed oczyma obrazy, które widzimy teraz w mediach — zniszczonej Ukrainy". — Tak, jak wtedy widzieliśmy ten zniszczony samolot, tak dzisiaj widzimy też zniszczoną Ukrainę, tak jak wtedy widzieliśmy ciała tych, którzy zginęli, tak dzisiaj widzimy ciała pomordowanych — powiedział prezydent.

Andrzej Duda przywołał też słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 12 sierpnia 2008 r. w Tbilisi, który wskazując na możliwe kierunki rosyjskiej agresji, mówił: „Dzisiaj Gruzja, potem Ukraina, potem państwa bałtyckie, a potem może mój kraj, Polska".

— Tym, co zostawił nam pan prezydent Lech Kaczyński, tym co zostawili nam wszyscy oni — wielcy polscy patrioci, którzy wtedy lecieli upamiętnić naszych oficerów — z całą pewnością, poza codzienną pracą dla Rzeczypospolitej i naszym obowiązkiem rozwijania ojczyzny (...), jest to, żeby nigdy nie nastąpiło to: „a potem mój kraj Polska". To jest nasze wielkie zobowiązanie i o tym zawsze musimy pamiętać — podkreślił Andrzej Duda.

Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego przed Pałacem Prezydenckim zaplanowano na godzinę 21, już po zamknięciu tego wydania Gazety. Informacje o wystąpieniu na: gazetaolsztynska.pl

OPRAC. NA PODSTAWIE PAP

Wśród ofiar katastrofy smoleńskiej były także osoby związane z naszym regionem: pochodząca z Rynu posłanka **Grażyna Gęsicka**; urodzony w Młynarach poseł **Maciej Płażyński**; biskup Tadeusz Płoski, który urodził się w Lidzbarku Warmińskim; **Aleksander Szczygło**, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który pochodził z Jezioran.

O ofiarach katastrofy smoleńskiej pamiętał prezydent Ukrainy. — Dziś czcimy pamięć ofiar katastrofy pod Smoleńskiem, która przed 12 laty zabrała życie prezydenta Lecha Kaczyńskiego i przedstawicieli polskiej elity — napisał w niedzielę na Twitterze Wołodymyr Zełenski.

ROZPOCZĄŁ SIĘ WIELKI TYDZIEŃ

— Refleksja nad męką Pana Jezusa ma dla nas sens, jeśli jest jednocześnie refleksją nad nami samymi — powiedział w homilii wygłoszonej w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

W niedzielę rozpoczęły się obchody Wielkiego Tygodnia. W kościołach święcono palmy, odbywały się uroczyste procesje upamiętniające wjazd Jezusa do Jerozolimy. W olsztyńskiej konkatedrze liturgii przewodniczył abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

— Refleksja nad męką Pana Jezusa ma dla nas sens, jeśli jest jednocześnie refleksją nad nami samymi — mówił w homilii metropolita. — Możemy powiedzieć, że Chrystus i dziś idzie swoją drogą krzyżową. On cierpi w każdym nieuczciwie osądzonym, każdym zdradzonym, każdym prześladowanym, wygnanym, umęczonym, zabitym — podkreślił metropolita.

— Z Ewangelii, z nauki Chrystusa płynie dla nas jasne przesłanie: kluczem do zachowania właściwego porządku świata jest człowiek, ale ten człowiek musi być uformowany na bazie dziesięciu przykazań, a przede wszystkim na przykazaniu miłości Boga i bliźniego. To nie ustroje i doskonałe prawo gwarantują pokój, ale prawy człowiek. Tylko, że on się takim nie rodzi, jego trzeba takim uformować. Jest to trud i odpowiedzialność spoczywające na wszystkich, bo jednostka może zadecydować o losach wielu. (...) W obecnej sytuacji właśnie narody zdają swój kolejny egzamin. Czy świat dostrzeże w oglądanych okropnościach rezultat odejścia od ewangelicznych wartości dobra i prawdy nie tylko jednostek, ale całych narodów? — zastanawiał się abp Górzyński.

fot: https://archwarmia.pl/Łukasz Czechyra

Metropolita nawiązał też do sytuacji w Ukrainie: — Jako wierzący widzimy tam Chrystusa cierpiącego w tylu ofiarach tego wojennego dramatu. Słyszymy Jego głos: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Najbardziej właściwą odpowiedzią z naszej strony są nasze indywidualne postawy wsparcia i gesty pomocy. Cieszy, że tak wielu z nas chce i potrafi je właściwie objawić.

— Jako uczniowie Chrystusa wiemy, co mamy czynić. Naszą powinnością wobec siebie i świata jest trwać przy Tym, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Kształtować siebie i świat Jego nauką i Jego łaską. Dlatego tę Chrystusową naukę staramy się jak najlepiej pojąć, a łaskę dla siebie i świata gorąco wypraszać. Niech rozpoczęty dzisiaj Wielki Tydzień będzie przez nas dobrze wykorzystaną ku temu okazją — tak zakończył swoją homilię metropolita.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 19dd9d7258

MNIEJ KORONAWIRUSA, WIĘCEJ WYPADKÓW

Czy wyższe mandaty spowodowały, że jeździmy bezpieczniej? To zależy, gdzie przyłożymy ucho. Zdaniem jednych ekspertów tak się właśnie stało, a zdaniem drugich nasze przyzwyczajenia na drogach nie zmieniły się.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Od 1 stycznia 2022 roku kierowcy, którzy łamią przepisy ruchu drogowego, muszą się liczyć z wyższymi mandatami. Jeszcze kilka miesięcy temu za przekroczenie prędkości o ponad 70 km/h kierowca musiał zapłacić 500 zł mandatu. Teraz jest to już 2500 zł kary, a to tylko jeden z przykładów pokazujących, jak bardzo zmienił się taryfikator mandatowy. Założenie podwyższenia wysokości mandatów było proste: jeśli kierowca będzie miał świadomość, że łamanie prawa może dotkliwie go uderzyć po kieszeni, to będzie jeździł zgodnie z przepisami.

fot. KPP Iława

Wypadek pod Iławą. 21–latek kierujący mercedesem na prostym odcinku jezdni zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Zginął na miejscu

Czy faktycznie tak się stało?

Sytuacja jest o tyle trudna, że policjanci od początku 2022 roku prowadzą wzmożone kontrole prędkości kierowców. Nowy taryfikator wydaje się bowiem dobrym narzędziem do zwalczania piratów drogowych.

— W okresie do stycznia do końca marca 2021 roku policjanci na terenie Olsztyna stwierdzili 1676 wykroczeń dotyczących przekraczania dozwolonej prędkości, które zakończyły się postępowaniem mandatowym. Z kolei w I kwartale 2022 roku policjanci nałożyli 2088 mandatów karnych — informuje sierż. szt. Andrzej Jurkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Przypominamy, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Dlatego policjanci w trakcie służby zwracają szczególną uwagę na przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierowców. Nowy taryfikator jest dodatkowym narzędziem do walki z piratami drogowymi. Natomiast wzmożone kontrole sprawiły, że tych mandatów jest więcej — zauważa sierż. szt. Jurkun.

I dodaje: W analizowanym okresie policjanci odnotowali spadek wykroczeń polegających na przekraczaniu dozwolonej prędkości o ponad 51 km/h przez kierujących. W pierwszych trzech miesiącach ubiegłego roku funkcjonariusze nałożyli 45 mandatów karnych, a w okresie od stycznia do końca marca 2022 roku – 26 mandatów karnych.

Więcej mandatów, mniej wypadków

Efektem starań policjantów z Olsztyna jest więc większa liczba mandatów niż w tym samym okresie poprzedniego roku, jednak mniejsza jest liczba wypadków.

— Zauważalny jest również spadek wypadków drogowych — stwierdza sierż. szt. Andrzej Jurkun z KMP w Olsztynie — W I kwartale 2021 roku na drogach Olsztyna doszło do 16 wypadków drogowych, w których rannych zostało 16 osób. Z kolei od stycznia do końca marca 2022 roku w Olsztynie doszło do 13 wypadków, w których zostało rannych 14 osób. Należy także podkreślić, że w analizowanym okresie nikt nie zginął na ulicach Olsztyna.

A jak jest w Polsce?

Twórcy Yanosika, jednej z najpopularniejszych aplikacji dla kierowców, zebrali dane dotyczące przekroczeń prędkości przez polskich kierowców w obszarze zabudowanym.

— Nasze zestawienie zawiera dane z aplikacji Yanosik, z przedziału czasowego od 6:00 do 22:00, ze stycznia, lutego oraz marca, z podziałem na poprawną prędkość jazdy oraz przekroczenia limitu prędkości, z progami co 10 km/h. Dane porównaliśmy z analogicznym okresem w ubiegłym roku i podzieliliśmy je na obszar zabudowany oraz niezabudowany. W ogólnym podsumowaniu zachowanie poprawnej prędkości jazdy przez kierowców poruszających się w terenie zabudowanym wzrosła w porównaniu z 2021 rokiem. Podobnie w obszarze niezabudowanym, choć w mniejszej skali – informuje Julia Langa z Yanosika.

Wolniej w terenie zabudowanym

O ile kierowcy w obszarze zabudowanym faktycznie częściej zdejmują nogę z gazu, to według ekspertów Yanosika na drogach, gdzie dopuszczalna jest wyższa prędkość, częściej łamią przepisy.

— Nasze dane wykazują, że w obszarze niezabudowanym kierowcy znacznie częściej dopuszczają się również przekroczeń prędkości o więcej niż 50 km/h, a udział przekroczeń do 10 km/h w tym roku jest wyższy aniżeli w 2021 roku — mówi Julia Langa.

Zdaniem ekspertów Yanosika kierowcy w 2022 roku jeżdżą bezpieczniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Pokrywa się to ze statystykami policyjnymi, które przedstawił nam sierż. szt. Andrzej Jurkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Kolejną szansą na zmotywowanie Polaków do bezpieczniejszej jazdy jest przepis o wpływie ilości punktów karnych na wysokość składki OC.

Mandaty za przekroczenie dopuszczalnej prędkości wynoszą:

do 10 km/h - 50 zł
11–15 km/h - 100 zł
16–20 km/h - 200 zł
21–25 km/h - 300 zł
26–30 km/h - 400 zł
31–40 km/h - 800/1600 zł
41–50 km/h - 1000 /2000 zł
51–60 km/h - 1500/3000 zł
61–70 km/h - 2000/4000 zł
71 km/h i więcej - 2500/5000 zł

— Ci, którzy będą je gromadzić, będą musieli pogodzić się z wyższą opłatą ubezpieczenia OC przez następne dwa lata, bo właśnie przez taki czas będą ważne punkty karne, licząc od dnia uiszczenia opłaty za wykroczenie — zauważają eksperci Yanosika.

Więcej pijanych

Eksperci portalu rankomat.pl, którzy opierali swoje badania na policyjnych statystykach wskazują, że w 2022 roku znacznie wzrosła liczba pijanych kierowców, a co za tym idzie wypadków drogowych.

W analizie przeprowadzonej przez ekspertów portalu rankomat.pl możemy przeczytać, że:

Od 2019 do 2021 roku statystyki wypadkowe wskazywały regularny spadek. W 2020 roku pod koniec I kwartału sprzyjał temu pierwszy i najtwardszy lockdown covidowy, który spowodował zmniejszenie ruchu na polskich drogach.

JEDNAK DANE POLICJI POKAZUJĄ, ŻE W PIERWSZYCH 3 MIESIĄCACH 2022 ROKU ODNOTOWANO O 501 WYPADKÓW DROGOWYCH WIĘCEJ. ZGINĘŁO W NICH O 20 OSÓB WIĘCEJ NIŻ W I KWARTALE 2021 ROKU. ZWIĘKSZYŁA SIĘ TEŻ LICZBA RANNYCH, I TO AŻ O 481 OSÓB.

Od 1 stycznia 2022 r. maksymalna wysokość mandatu wzrosła 10-krotnie – z 500 do 5000 zł. Z kolei, przy zbiegu przepisów, czyli gdy sprawca popełni jednocześnie kilka wykroczeń – z 1000 do 6000 zł. To tylko część zmian w kodeksie drogowym, która jest wymierzona w piratów drogowych. Jej głównym celem było ograniczenie liczby wypadków i ich ofiar. Niestety dane policji pokazują, że wyższe mandaty nie przełożyły się na zmniejszenie statystyk wypadkowych, a już na pewno nie odstraszyły kierowców od prowadzenia auta pod wpływem alkoholu.

— Część zmian w prawie już funkcjonuje. Kierowcy po użyciu alkoholu mogą spodziewać się mandatu nie mniejszego niż 2500 zł. Jednak sąd może nałożyć na nich grzywnę w wysokości nawet 30 tys. zł. Wcześniej widełki dla takich osób wynosiły od 50 zł do 5000 zł. Dodatkową karą pozostaje niezmiennie zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat. Należy także pamiętać, że uzależnienie cen OC od zdobytych punktów karnych będzie kolejnym elementem reperkusji, który dotknie nie tylko prowadzących pod wpływem alkoholu — wyjaśnia Stefania Stuglik, ekspert ds. ubezpieczeń komunikacyjnych rankomat.pl.

O tym, jak surowe jest nowe prawo przekonał się mieszkaniec Olsztyna, który pomykając swoim skuterem, nie przejmował się przepisami ruchu drogowego.
37-latek wjechał pod prąd w ul. Janowicza. Następnie, widząc jadący z naprzeciwka pojazd, aby uniknąć zderzenia, wywrócił swój jednoślad. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.
Badanie motorowerzysty wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Ponadto okazało się, że pojazd, którym się poruszał, nie został dopuszczony do ruchu. Nie posiada również obowiązkowego ubezpieczenia.
Za to wszystko wyszło łącznie 9500 złotych mandatu.

eprasa.pl 19dd9d7258

BĄDŹCIE DUMNE ZE SWOICH MĘŻÓW I SYNÓW

— Głęboko wierzę w to, że Ukraina pomimo tej straszliwej wojny wyjdzie z niej silniejsza, wyjdzie z niej dumna i w przyszłości naprawdę rozkwitnie — powiedziała w Ełku Agata Kornhauser-Duda.

Pierwsza Dama złożyła niezapowiedzianą wizytę w Ełku. W placówce tamtejszego Caritasu spotkała się z uchodźcami z Ukrainy, wcześniej rozmawiała z biskupem ełckim ks. Jerzym Mazurem.

Prezydentowa znalazła czas nie tylko na roboczą wizytę, ale również na długą rozmowę z Ukrainkami i ich dziećmi.

Pani Prezydentowa mówiła o solidarności międzynarodowej z Ukrainą i jej mieszkańcami. Opowiedziała o wsparciu, jakie otrzymują podopieczni ukraińskich domów dziecka, w tym dotknięci niepełnosprawnością, dorosłe osoby niepełnosprawne czy wymagające leczenia lub hospitalizacji dzieci. Pierwsza Dama, która prowadzi rozmowy nt. pomocy humanitarnej z małżonkami przywódców na całym świecie, podkreśliła, że odzew jest naprawdę duży i wiele państw podejmuje się opieki nad ofiarami wojny. Już 806 małych pacjentów onkologicznych otrzymało specjalistyczną opiekę w Polsce i kilku krajach na świecie. Do odpowiednich ośrodków trafiają też inne grupy chorych i niepełnosprawnych oraz osoby starsze.

Fot. diecezjaelk.pl

— Głęboko wierzę w to, że Ukraina pomimo tej straszliwej wojny wyjdzie z niej silniejsza, wyjdzie z niej dumna i w przyszłości naprawdę rozkwitnie. Wszyscy w to wierzymy i wszyscy się o to modlimy — mówiła do zgromadzonych Pierwsza Dama.

Podczas spotkania Ukrainki opowiadały o swoich przeżyciach oraz strachu o życie mężów, braci i synów, którzy zostali, by walczyć w obronie swojej ojczyzny.

— Długo i często rozmawiam z mężem o całej obecnej sytuacji. Pierwsza myśl w mojej głowie była taka, że pewnie chciałabym zostać z mężem, kiedy byśmy się znaleźli w sytuacji wojny. Ale mąż mi wyjaśnił, że jeżeli mężczyzna, głowa rodziny jest pewny, że jego rodzina jest zabezpieczona, wtedy może w pełni oddać siebie w obronie kraju, w którym mieszka. Bądźcie dumne ze swoich mężów i synów — stwierdziła Agata Kornhauser-Duda.

Pierwsza Dama zapewniła, że Polska będzie udzielać wszelkiej pomocy Ukrainie i jej obywatelom tak długo, jak to będzie konieczne. W darze Pani Prezydentowa otrzymała obraz „Pod płaszczem Miłości" autorstwa Iriny Domańskiej, lekarki z Ukrainy, przebywającej wraz z mamą Oksaną w Domu Św. Rodziny w Orzyszu, placówce Caritas Diecezji Ełckiej.

DIECEZJAELK.PL/KS. KZ, TOM

KRÓLOWA IRENA JEST TYLKO JEDNA

Sobotni spektakl „Łatwe rzeczy" był wyjątkowy nie tylko dla widzów, ale także dla Ireny Telesz, grającej w tym przedstawieniu na scenie Margines Teatru im. S.Jaracza w Olsztynie.

Łatwe rzeczy" nie są łatwe. Przedstawienie zaczyna się w ciemnościach, z której wyłaniają się dwie postacie, potem słychać ich głosy z offu. Reżyserka Anna Karasińska nie dała aktorkom gotowego tekstu, więc tym bardziej widz jest ciekawy, co go spotka, co przeżyje wczasie godziny spędzonej wteatrze.

W przedstawieniu zagrały dwie świetne aktorki Teatru im. S. Jaracza — Irena Telesz i Milena Gauer, które skupiły się na swoim teatralnym życiu. Irena Telesz wróciła myślami m.in. do lat młodości, gdy grała na scenie w Grudziądzu. Opowiadała o traumatycznym doświadczeniu, jakim był pierwszy striptiz w polskim teatrze, który wymusił na niej reżyser. Bardzo to przeżyła i tę scenę, mimo upływu lat, pamięta wnajdrobniejszych szczegółach. Milena Gauer przywoływała swoje niedobre wspomnienia ze szkoły teatralnej, gdzie reżyser mniej zgrabnym studentkom kazał włożyć sukienki, pozostałe grały wstanikach.

Fot. Beata Brokowska

Irena Telesz, Zbigniew Brzoza i Alicja Starkiewicz

Opowieści przedstawicielek dwóch różnych pokoleń aktorskich przeplatają się, zaskakują, zasmucają, ale i śmieszą. Bo obie mają dystans do siebie, do swoich ról, ale i wielką miłość do teatru. Irena Telesz mówi w pewnym momencie, że gdyby zobaczyła tu, na scenie, wszystkie postacie, które zagrała do tej pory, przytuliłaby je jak swoje dzieci…

Widzowie na stojąco nagrodzili aktorki brawami, ale spektakl miał niespodziewany finał. Dyrektor teatru Zbigniew Brzoza wręczył obu paniom piękne bukiety. A Alicja Starkiewicz przekazała Irenie Telesz nagrodę im. Andrzeja Starkiewicza i odczytała uzasadnienie nagrody, w którym podkreśliła odwagę w kreowaniu ról. Wzruszona aktorka przypomniała postać jej męża, Andrzeja, i jego odwagę wczasie stanu wojennego.

Irena Telesz — w błyszczącej sukni z tafty — jeszcze podczas przedstawienia zastanawiała się, co będzie z granymi przez nią rolami po jej śmierci. Mówiła, że w wiele postaci wejdą jej sceniczne koleżanki, ale zapytała, kto zagra Irenę Telesz w „Łatwych rzeczach"?

Widzowie, którzy opuszczali wminioną sobotę teatr, znali odpowiedź na to pytanie: królowa Irena jest tylko jedna.

BEATA BROKOWSKA

TUTAJ MOGĄ LICZYĆ NA POMOC

Caritas Archidiecezji Warmińskiej otworzył Punkt Pomocy Uchodźcom i Migrantom Caritas w Olsztynie. Punkt, w którym będzie można uzyskać m.in. pomoc prawną i psychologiczną. Poprowadzi go ukraiński malarz Vadym Vasylevskyi.

W budynku przy ul. Świętej Barbary 2, gdzie mieści się Galeria Jednego Obrazu Muzeum Archidiecezji Warmińskiej, uchodźcy z Ukrainy będą mogli zasięgnąć pomocy prawnej i psychologicznej, a także skorzystać z usług notariusza i tłumacza przysięgłego. Będzie również możliwość zapisania się na kurs języka polskiego. Wyżej wymienione usługi są bezpłatne.

— Chodzi o to, żeby wejście w życie tych, którzy tu przybywają, żeby dokonało się to w sposób jak najlepiej zorganizowany i żeby to była społeczność, która wtapia się organicznie w życie naszej społeczności. Cieszę się, że w tym dziele będą uczestniczyć sami Ukraińcy — powiedział arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński. Uczestniczący w otwarciu punktu wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki oraz marszałek

fot. MMP

W otwarciu punktu uczestniczyli metropolita warmiński abp Józef Górzyński, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki oraz marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin zgodnie podkreślili znaczący wkład Polaków w pomoc Ukraińcom oraz zaznaczyli konieczność wypracowania odpowiednich mechanizmów systemowych. — Jako samorząd województwa również włączamy się w różnorodną pomoc Ukrainie — powiedział Gustaw Marek Brzezin. Z kolei wojewoda zwrócił uwagę na fakt, że otwarcie punktu znacznie ułatwi Ukraińcom „usamodzielnienie się w naszym mieście". — To miejsce przede wszystkim dla Ukraińców, nieobjętych dotychczas pomocą systemową — powiedział Artur Chojecki.

Istotną rolę w punkcie będzie pełnił Vadym Vasylevskyi, ukraiński malarz, który od 2015 r. mieszka wraz z żoną i córkami w Olsztynie. Biegle władający zarówno językiem polskim, jak i ukraińskim artysta niewątpliwie będzie pomostem, który podniesie efektywność funkcjonowania punktu. — Będziemy pomagać, organizować kursy języka polskiego, wspierać uchodźców z Ukrainy na terenie Warmii i Mazur. Będziemy też pomagać szukać pracy i mieszkania — mówi Vadym Vasylewskyi.

Punkt będzie otwarty od wtorku do soboty w godzinach od 10 do 16.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

eprasa.pl 19dd9d7258

DZIŚ POLICJANT USŁYSZY WYROK

Po niemal trzech latach sądowy finał znajdzie dziś sprawa policjanta z olsztyńskiej drogówki. Funkcjonariusz został oskarżony o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął 23-letni motocyklista z Dobrego Miasta.

Dzisiaj Sąd Okręgowy w Olsztynie ma ogłosić wyrok w sprawie Karola S., policjanta z olsztyńskiej drogówki oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku. Początkowo sąd miał to zrobić 24 marca, ale termin został przesunięty na 11 kwietnia.

Wyrok w tej sprawie już zapadał przed Sądem Rejonowym w Olsztynie. Był on nieprawomocny. W październiku ubiegłego roku sąd pierwszej instancji uznał Karola S. winnym spowodowania wypadku, w którym zginął motocyklista, 23-letni Daniel z Dobrego Miasta. Sąd skazał funkcjonariusza na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Orzekł też roczny zakaz wykonania zawodu policjanta, jak też zapłatę nawiązki na rzecz rodziców i sióstr zmarłego motocyklisty w kwocie 44 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiada tylko jeden z policjantów z radiowozu — ten, który kierował policyjnym BMW podczas pościgu za motocyklistą.

W sądzie funkcjonariusz tłumaczył, że podczas pościgu jego zamiarem nie było uderzenie w motocykl, lecz wyprzedzenie motocyklisty w możliwie dogodnym miejscu i zajechanie mu drogi w celu spowolnienia i zatrzymania pojazdu. Oskarżony mówił, że kiedy w pewnym momencie pomiędzy radiowozem a motocyklem raptownie zmniejszyła się odległość, próbował wyhamować auto, ale niestety nie udało mu się uniknąć zderzenia.

Sąd, uzasadniając wyrok, zwrócił uwagę, że to nie kwestia prowadzenia pościgu, ale kwestia prowadzenia go ze zbyt małą odległością, w bezpośredniej bliskości pojazdu poprzedzającego była tym zachowaniem, które uznano za nieprawidłowe. Oskarżony nie zachował odstępu, który pozwalał mu na podjęcie bezpiecznej reakcji. Sąd wziął jednak też pod uwagę, że uciekający motocyklista nie miał w pojeździe sprawnego światła STOP. Utrudniało to policjantowi zorientowanie się, kiedy motocykl zwalnia, a zbyt mały odstęp między pojazdami spowodował, że doszło do wypadku. Zdaniem sądu Karol S. nie miał intencji uderzenia w uciekający motocykl i było to zdarzenie drogowe o charakterze nieumyślnym, chociaż zawinionym przez oskarżonego.

Sędzia wskazała, że sąd ma świadomość, że motocyklista zachował się w sposób niezgodny z przepisami prawa, jechał w sposób brawurowy, nie stosował się do wydawanych poleceń przez funkcjonariuszy. — Ale miejmy też świadomość, że ceną za to okazało się jego życie, zapłacił więc najwyższą możliwą cenę — podkreśliła sędzia.

Od wyroku odwołał się zarówno oskarżony, jak i oskarżyciel posiłkowy, który chce dla policjanta surowszej kary, bo 2 lat bezwzględnego więzienia, jak też zakazu wykonywania zawodu policjanta przez pięć lat.

Za jedenaście dni miną trzy lata od tego dramatycznego wydarzenia. Do tragedii doszło 22 kwietnia, w drugi dzień Wielkanocy 2019 roku. Po świątecznym obiedzie 23-letni Daniel powiedział, że idzie przejechać się motocyklem. Wtedy po raz ostatni rodzina widziała chłopaka żywego.

Daniel pojechał swoją Yamahą na pobliską stację paliw, żeby zatankować swoje enduro. Dochodziła godzina 16, kiedy wyjeżdżającego ze stacji motocyklistę zobaczyli policjanci z nieoznakowanego BMW. Ruszyli za motocyklistą.

Nagranie, które zarejestrowała kamera policyjnego BMW, trwa niecałe dwie minuty. Zaczyna się, kiedy policjanci ruszają w pościg za motocyklistą, który — jak zobaczyli — nie miał tablic rejestracyjnych.

Na filmie widać, że na skrzyżowaniu policjanci próbowali zajechać drogę motocykliście, który zwolnił na widok pieszych. Jednak motocyklista ominął ich samochód i pojechał dalej. BMW pędziło za nim. Nagle skończył się asfalt i zaczęła droga szutrowa. Tu doszło do tragedii.

Widać, jak BMW z prędkością 112 kilometrów na godzinę dogoniło motocyklistę — auto było tuż za jego plecami. I nagle zapadła cisza. Po chwili tylko słychać trzask zamykanych drzwi . BMW

Z ustaleń śledczych wiemy, że BMW uderzyło w tylne koło motocykla, co spowodowało upadek Daniela pod auto. Samochód przejechał po nim prawymi kołami, powodując rozległe obrażenia wewnętrzne, co doprowadziło do jego śmierci. Dlaczego Daniel nie zatrzymał się, widząc za sobą pościg? Tego już się nie dowiemy. Są tylko przypuszczenia.

Karol S., składając wyjaśnienia na rozprawie apelacyjnej, powiedział, że jest to ogromna tragedia dla rodziny motocyklisty, ale też dla jego rodziny. Podkreślił, że zawsze starał się wykonywać swoją pracę sumiennie. Poprosił sąd o uczciwy wyrok.

ANDRZEJ MIELNICKI

POSADZILI LAS PRZYJAŹNI WOKÓŁ HITLEROWSKICH BUNKRÓW

Prawie 300 osób z pięciu krajów wzięło udział w sadzeniu Lasu Przyjaźni na terenie Wilczego Szańca w Gierłoży koło Kętrzyna. Akcja odbyła się pod hasłem „Nigdy więcej wojny". Wolontariusze posadzili około 4 tysięcy drzew na obszarze 2 hektarów.

fot. Wojciech Caruk

W akcji wzięli udział społecznicy z Kętrzyna i Barcian, a także z Ukrainy, Litwy, Czech i Słowacji. W akcję zainicjowaną przez Nadleśnictwo Srokowo i Centrum Wolontariatu w Kętrzynie włączyły się też inne organizacje. — Byli z nami dorośli, dzieci, seniorzy, całe rodziny. To pokazuje, że z jednej strony nie jest nam obce to, co się dzieje w Ukrainie, a z drugiej chcemy dbać o nasze lokalne środowisko — mówi Janusz Mazurkiewicz z Centrum Wolontariatu w Kętrzynie.

— Łatwo nie jest, bo gleba jest trudna do kopania i można się było zmęczyć. Ale było warto. Zawsze jest dobrze spędzić aktywnie czas na wolnym powietrzu. Dlatego zabrałem ze sobą syna — powiedział nam jeden z uczestników.

Akcja była okazją do międzynarodowej integracji. — W Ukrainie została część mojej rodziny. Nie wiem, co się dzieje z moimi kolegami. Polacy przyjęli mnie bardzo dobrze — mówi jeden z nastoletnich Ukraińców uczestniczących w sadzeniu.

— Las Przyjaźni to piękna rzecz. To ważne, kiedy ludzie łączą się w obliczu tak smutnych i tragicznych wydarzeń i robią to często ponad podziałami — uważa Andrzej Jagiełło-Łakis z Wilna. — Jesteśmy tutaj, bo chcemy pogłębiać więź i współpracę między naszymi narodami — mówi Petr Gut, dowódca Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej czeskiej Svietlej Hory. — Wojna w Ukrainie spowodowała, że wszyscy bardzo się do siebie zbliżyliśmy. Jednak nie może być tak, że jednoczymy się tylko w takich sytuacjach. Trzeba tę przyjaźń budować, a młodym uświadamiać, jakim złem jest wojna — dodał.

WOJCIECH CARUK

REKLAMA

WIN-II.7820.1.18.2021 Olsztyn, 04.04.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 735) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, wydał **decyzję nr 10/22 z 04.04.2022 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku drogowe przejście graniczne Gołdap – początek obwodnicy Gołdapi, od km 0+590 do km 2+253,70".**
Inwestycja realizowana będzie na działkach
(w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych, które zostały podzielone):
1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– jednostka ewidencyjna 281803_5 Gmina Gołdap, obręb 0001 Bałupiany, dz. nr: 224/185 (224/141), 224/181 (224/47), 224/187 (224/174), 224/177 (224/3), 3011/1 (3011), 224/179 (224/5), 224/183 (224/76),
– jednostka ewidencyjna 281803_4 miasto Gołdap, obręb 0001 Gołdap, dz. nr: 1969/1 i 1969/2, i 1969/3 oraz 1969/4 (1969), 1974/1 (1974), 47/10 (47/7), 45/3, 46/3 (46/2), 45/5, 46/1, 1964/1 (1964), 1720/616;
2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, wodociągowych, telekomunikacyjnych, sanitarnych (kanalizacja deszczowa) oraz przebudową zjazdów:
– jednostka ewidencyjna 281803_5 gmina Gołdap, obręb 0001 Bałupiany, dz. nr: 224/188 (224/174), 224/182 (224/47), 224/55, 224/178 (224/3), 224/184 (224/76),
– jednostka ewidencyjna 281803_4 miasto Gołdap, obręb 0001 Gołdap, dz. nr: 1720/615, 47/9 (47/7), 46/4 (46/2).
W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330 po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 697 (od poniedziałku – do piątku w godzinach 12^{00}-15^{00}). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z wydziałem nieruchomości olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, telefon kontaktowy 89 521 28 85, pokój 307, lub przesłać oświadczenie o wydaniu nieruchomości na adres: al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn. Druk oświadczenia można znaleźć pod adresem https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wyplata-odszkodowania.
Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

10822otbs-a-M

eprasa.pl 19dd9d7258

NAGRODZILIŚMY SPORTOWCÓW

W minioną sobotę laureaci i zaproszeni gości spotkali się w gościnnych progach Hotelu Młyn w Elblągu, by poznać zwycięzców i zwyciężczynie corocznego sportowego plebiscytu Dziennika Elbląskiego. Wśród nagrodzonych znaleźli się nie tylko zawodnicy.

Już od szesnastu lat Dziennik Elbląski daje swoim czytelnikom możliwość wybrania dziesięciu najpopularniejszych sportowców z Elbląga i okolic. Wśród tych, którzy zajęli w plebiscycie pierwsze miejsce, byli już bokserzy — Marcin Pryczek (2003) i Łukasz Wójcik (2012), lekkoatleta — Marek Urbanowicz (2004), piłkarki ręczne — Joanna Waga (2016) i Sylwia Lisewska (2017), oraz piłkarze nożni — Wiesław Korzeb (2006) i Kamil Kopycki (2013). W 2005 najwyższe miejsce na podium przypadło tenisistce stołowej Agacie Dziwosz, a w 2010 — Martynie Trzcińskiej uprawiającej judo. Na liście zwycięzców znalazł się też utalentowany szachista Igor Janik (2011), a dwa lata z rzędu z pierwszego miejsca na podium cieszył się kickboxer Artur Zieliński (2014 i 2015).

Ostatnie lata należały do reprezentantów kajakarstwa, które stale rozwija się w Elblągu. W 2018 w naszym plebiscycie zwyciężyła Marta Witkowska, a w latach 2019 i 2020 pierwsze miejsce wśród najpopularniejszych sportowców należało do Przemysława Rojka.

Głosowanie w XVI plebiscycie Dziennika Elbląskiego na 10 najpopularniejszych sportowców rozpoczęło się 4 lutego i trwało do 1 kwietnia 2022 roku. Na liście nominowanych znalazło się 39 sportowców i 1 para taneczna, 13 trenerów i 6 szkół tańca. Kto znalazł się w gronie laureatów?

Trener roku:
Izabela Jaworska — trenerka personalna, której zaufało mnóstwo osób, a owocem ich współpracy jest nie tylko lepsza kondycja, ale też poprawia zdrowia i samopoczucia.

Najpopularniejsza szkoła tańca:
Destination Elblag — studio tańca prowadzone od ponad 13 lat przez Milenę Sikorską. Studio współpracuje z profesjonalnymi i doświadczonymi instruktorami tańca z różnych dziedzin, którzy swoją pasją, zaangażowaniem i miłością do tańca potrafią zarazić każdego.

Sportowy działacz roku:
Tę nagrodę przyznała redakcyjna kapituła Dziennika Elbląskiego, a zadanie to wcale nie było łatwe. Sportowym działaczem roku 2021 został Stanisław Tomczyński.

10 najpopularniejszych sportowców:
10. Jarosław Wernik — paralekkoatletyka, IKS Atak Elbląg
9. Michał Łoniewski — boks, Kontra Elbląg
8. Mateusz Peret — piłka ręczna, KPR Elbląg
7. Victoria Rocka — koszykówka, Truso Elbląg
6. Kacper Sparzak — piłka ręczna, KPR Elbląg
5. Mikołaj Kot — kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg
4. Joanna Świderska — siatkówka na siedząco, IKS Atak Elbląg
3. Marceli Józefowicz i Patrycja Jankowska — taniec towarzyski, EKT Jantar
2. Mariusz Pelc — piłka nożna, Concordia Elbląg
1. Damian Kwiatkowski — kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg

Fot. Ryszard Biel

Gala podsumowująca XVI plebiscyt Dziennika Elbląskiego na 10 najpopularniejszych sportowców

eprasa.pl 19dd9d7258

NIC NIE TRACIMY RATUJĄC KOMUŚ ŻYCIE

— Bez takich akcji ktoś może nawet nie wiedzieć, że jest w stanie pomóc i komuś uratować życie, a nawet życia kilku osób — mówi Natalia Deresz, uczennica Zespołu Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących w Olsztynie, gdzie kolejny raz odbywa się akcja promowania oddawania krwi i szpiku.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

— Dlaczego chcecie oddawać krew i szpik?

— Najważniejsze, co mnie do tego skłoniło, to chęć niesienia pomocy — mówi Adam Piekarski, nauczyciel historii i WOS-u, koordynator akcji DKMS w Zespole Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących w Olsztynie. — A do tego doszła jeszcze ogromna chęć promowania akcji oddawania krwi i szpiku wśród uczniów naszej szkoły.

— Kiedy usłyszałam o akcji DKMS pierwszy raz, nie miałam pojęcia, co to jest — mówi Emilia Jabłońska. — Szybko okazało się, że także moi znajomi nie mają zbyt wiele informacji na ten temat. Parę osób obawiało się, że to może boleć. Albo, że szpik pobiera się wyłącznie z talerza biodrowego lub z rdzenia kręgowego, bo tak kiedyś rzeczywiście było. Pierwsza była zatem chęć zdobycia informacji — fachowej wiedzy. Potem pojawiła się chęć edukowania innych. A pomagać pragnę także dlatego, że zaraz po ukończeniu 18 lat sama mam zamiar zarejestrować się w banku dawców szpiku.

— A ja chcę w przyszłości zostać sanitariuszką — deklaruje Małgorzata Andrzejewska. — I dlatego tę chęć niesienia pomocy zaczynam realizować już dziś. Sam fakt, że jest możliwość zorganizowania takiej akcji pomocy w naszej szkole — już mnie bardzo zmotywował. A tak w ogóle, to mam trójkę starszego rodzeństwa, z których wszyscy są już zarejestrowani jako dawcy szpiku. Czekam więc na swoje 18. urodziny, by jak najprędzej też się zarejestrować! By móc oddawać krew i w ten sposób pomagać innym ludziom.

— Od jak dawna angażujecie się w akcje oddawania krwi i szpiku?

— Akcje DKMS w naszej szkole mają już nawet swoją tradycję — opowiada Adam Piekarski. — Na trochę zahamowała je pandemia, ale dziś już powoli wszystko wraca do normy. Chcemy promować ideę bezinteresownego pomagania innym oraz oddawania krwi i szpiku. Za każdym razem akcja cieszy się u nas popularnością i za każdym razem parę osób z naszej szkoły trafia do tej największej bazy dawców szpików, którą prowadzi Fundacja DKMS. Ale chcemy też edukować i promować oddawanie krwi i szpiku — cennych leków, których nie da się wyprodukować. Pamiętajmy, że w naszej szkole swój udział w akcji biorą w większości osoby niepełnoletnie. Chodzi nam o to, by także w ten sposób przygotować ich do startu w dorosłość: nauczyć empatii i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Mamy nadzieję, że w przyszłości będą oddawać krew i szpik. A poza tym swoją wiedzę i przesłanie nasi uczniowie zaniosą też do swoich rodzin, do rówieśników z innych szkół — do innych ludzi. I bardzo cieszy mnie fakt, że paru dorosłych już absolwentów Zespołu Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących oddało szpik, trafiło do bazy i nawet zdążyło znaleźć swoich genetycznych bliźniaków. To takie motywujące, gdy jako nauczyciel słyszę, że mój uczeń uratował komuś życie...! Stąd także akcje oddawania w naszej szkole krwi — kolejną z pomocą Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Olsztynie przeprowadziliśmy kilka dni temu. Wzięli w niej udział pełnoletni uczniowie naszej szkoły, ale też pracownicy — razem 40 osób. To był nasz pierwszy raz po pandemii...! I już udało nam się zebrać prawie 20 litrów krwi.

fot. arch. szkoły

Grupa projektowa w komplecie

— Kto może zostać dawcą szpiku? Czy to bezpieczne?

— Często boimy się tego, czego nie znamy — uważa Weronika Burbo. — Dlatego nasze akcje edukacyjne są tak ważne. Wyjaśniamy, na czym oddawanie szpiku polega i skąd się ten szpik pobiera, bo rzeczywiście, wiele osób wciąż myśli, że z kręgosłupa. Tymczasem pobiera się przeważnie z biodra lub zwyczajnie z krwi obwodowej.

— Bać się można, wiadomo — dodaje Natalia Deresz. — Ale wtedy trzeba popytać i poczytać. I ten strach mija. Bo to nie jest tak, że oddawanie krwi jest niebezpieczne, uzależnia i powoduje jakiekolwiek komplikacje. Nie każdy może, bo niektórych krew nie jest wystarczająco bogata w różne właściwości, by mogła pomóc innym, ale ktoś, kto może — powinien. Bo tak naprawdę my, oddając krew lub szpik, niczego nie tracimy. Ale komuś możemy uratować życie...

— Wcale nie ukrywamy, że po pobraniu szpiku z talerza biodrowego przez kilka dni może utrzymywać się bolesność — przyznaje Adam Piekarski. — Czasem trzeba ten szpik pobrać wręcz w znieczuleniu ogólnym, to prawda. Absolutnie tego nie ukrywamy. Ale wychodzimy z założenia, że nasza cena w postaci kilkudniowego bólu i gorszego samopoczucia — to i tak niewiele, w porównaniu z tym, jak ten nasz szpik zwiększa szanse na uratowanie życia ludzkiego. To jest dla nas priorytet. I mamy nadzieję, że dzięki takiej naszej postawie do bazy dawców szpiku wkrótce trafią kolejne osoby.

— Co wam to daje?

— Ogromną satysfakcję — mówi Małgorzata Andrzejewska. — Cieszę się, że tak wiele moich koleżanek i kolegów bierze w tym udział i że w te sposób mamy możliwość pomagania innym. Krew i szpik są bardzo cenne — stąd tak wielka satysfakcja i poczucie, że zrobiliśmy coś dobrego dla człowieka, którego nawet nie znamy.

— Mam ogromną przyjemność, że mogę w tych akcjach brać udział — mówi Emilia Jabłońska. — Szerzyć świadomość wśród swoich znajomych. Być może ktoś po naszej akcji, po rozmowie na ten temat zdecyduje się oddać krew, a akurat ma grupę krwi 0, bardzo cenną, bo można ją podać pacjentom z niektórymi innymi grupami. A ten pacjent jej potrzebuje. Ta edukacja jest bardzo ważna!

— Tak! — dodaje Natalia Deresz. — Bo bez takich akcji ktoś może nawet nie wiedzieć, że jest w stanie pomóc. Że może komuś uratować życie, a nawet życia kilku osób.

— A dla mnie wiadomość, że mogę komuś uratować życie tylko po jednym ukłuciu igłą, jest naprawdę niesamowita! To poczucie, że coś dla kogoś bezinteresownie zrobiliśmy... Nawet trudno opisać, jak wielka jest ta satysfakcja... — mówi Weronika Burbo.

— Ja jestem uczennicą klasy I — mówi Basia Ciesielska. — Bardzo chciałabym już oddawać krew i szpik. Gdy tylko skończę 18 lat, to od razu zacznę pomagać. Najpierw ta pandemia, teraz wojna — te sytuacje udowadniają nam wszystkim jak ważna jest ochrona zdrowia i jak kruche jest życie ludzkie. Lubię pomagać ludziom, wspierać jak mogę. A jak nie mogę, to chociaż promuję i przekazuję wiedzę innym.

— Tak, powtórzę się: ogromną satysfakcję — dodaje Adam Piekarski. — Ale tu nie chodzi wyłącznie o satysfakcję z robienia czegoś dobrego. Chodzi mi też o satysfakcję ze współpracy z młodymi ludźmi, którzy nie dla zysku lub jakichś pochwał poświęcają swój wolny czas, energię, organizują konkursy dla całej szkoły — wszystko, by promować tę akcję jak najskuteczniej. To wszystko sprawia, że jestem jako nauczyciel i jako człowiek naprawdę szczęśliwy!

Od autorki:
Dzięki dawcy krwi żyje moja Mama. Przy porodzie, w wyniku którego znalazłam się na tym świecie, bliska była wykrwawienia i uratowało ją 1,5 litra od człowieka z grupą AB Rh+, którego tożsamości ani Mama, ani ja nigdy nie poznamy. Sama krwi nie mogę oddawać — raczej lekarze muszą pilnować, by moja krew była prawidłowa. Jednak wszelkie akcje oddawania krwi, a także szpiku — z marszu popieram. Ot, taki mój wkład w dług, który z Mamą spłacamy wobec tego pana AB Rh+.

Fundacja DKMS jest międzynarodową organizacją non-profit, zajmuje się walką z nowotworami krwi i innymi chorobami układu krwiotwórczego. Misją DKMS jest znalezienie dawcy każdemu pacjentowi na świecie, który potrzebujące przeszczepienia komórek macierzystych szpiku. W Polsce Fundacja DKMS działa od 2008 r. jako niezależna organizacja non-profit. Posiada status organizacji pożytku publicznego (OPP) oraz Ośrodka Dawców Szpiku w oparciu o decyzję ministra zdrowia. W ciągu tego czasu Fundacja zarejestrowała w Polsce ponad 1,7 mln potencjalnych dawców.

eprasa.pl 19dd9d7258

NAJPIĘKNIEJSZE PALMY POWSTAJĄ W ROZOGACH

Kultywowanie naszych zwyczajów to nasz obowiązek, zwłaszcza że wielu z nas zbyt szybko podąża ku „nowoczesności". Od 1996 roku w Niedzielę Palmową w Rozogach odbywa się konkurs, który kultywuje tradycję wykonywania świątecznych palm.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Rozogi można chyba spokojnie nazwać „palmową stolicą" naszego województwa. Dlatego, że zwyczaj robienia palm jest tam wciąż żywy, ale też dlatego, że co roku odbywa się tam konkurs na wielkanocne palmy. Nawiązując do tej pięknej tradycji przygotowywania palm i święcenia ich w kościele, w niedzielę (10 kwietnia) w Rozogach odbył się XXV Powiatowy Konkurs „Palmy Wielkanocnej" (przez dwa lata konkurs się nie odbył ze względu na pandemię koronawirusa).

Jego celem jest kultywowanie tradycji, kultury i zwyczajów ludowych. Wykonane palmy są przynoszone do kościoła św. Marii Magdaleny w Rozogach. Po niedzielnej Mszy Świętej procesja z palmami okrąża świątynię. W tym roku ogłoszenie wyników konkursu, wręczenie nagród oraz koncert miejscowego zespołu ludowego nastąpiło w kościele. Zgromadzonych powitał ks. prał. Józef Midura oraz wójt Zbigniew Kudrzycki, dziękując uczestnikom konkursu za trud i czas poświęcony w wykonanie tych pięknych palm.

— Niedziela Palmowa upamiętnia wjazd Chrystusa do Jerozolimy i zgodnie z tradycją katolicką w tym dniu wierni przynoszą do kościoła palemki – symbol odradzającego się życia, aby przez ich poświęcenie zapewnić sobie pomyślność w całym roku. Kultywowanie ludowych zwyczajów to nasz obowiązek zwłaszcza w czasach, gdy większość z nas w zawrotnym tempie podąża za nowoczesnością — mówił ks. prał. Józef Midura. — Dziękuję, że przez tyle lat ten konkurs jest kultywowany.

Prace zgłaszane do konkursu oceniane są w dwóch kategoriach: indywidualnej i zespołowej, a każda z nich podzielona na dorosłych, młodzież i dzieci. Wszystkie palmy wielkanocne posiadają swój charakterystyczny, niepowtarzalny wyraz. Cechują je zarówno rozmiary – niektóre palmy mają nawet kilka metrów wysokości – jak i sposób wykonania czy też bogata dekoracja. Palmy z Rozóg są wyjątkowe i różnią się bardzo od tych, które można kupić w supermarketach czy kwiaciarniach. Są ręcznie robione, smukłe i powabne, kunsztownie wykonane z wiklinowych prętów, ozdobione barwnymi kwiatami i wstążkami.

Do tegorocznego konkursu zgłoszonych zostało kilkadziesiąt palm. Każda z nich różniła się wykonaniem, rodzajem zdobień i wielkością. Oryginalną palmę wykonali mieszkańcy Łuka. To palma w kolorze naszych barw narodowych z akcentem barw Ukrainy.

— Rodzima tradycja jest najważniejszym i najcenniejszym dobrem, jakie możemy przekazać przyszłym pokoleniom. W zrobienie takiej palmy trzeba włożyć wiele pracy i serca. W Rozogach tradycja robienia palm jest wciąż żywa i kultywowana. Buduje to tożsamość i więzi społeczne, jak również stanowi piękny przykład sztuki ludowej — tłumaczy wójt Zbigniew Kudrzycki. I dodaje: — Gratuluję wszystkim wyróżnionym i nagrodzonym. Bardzo nas cieszy, że z roku na rok palmy są coraz piękniejsze. Nie pozwólmy na zanik tej pięknej tradycji – uczyńmy jak najwięcej, by wciąż była obecna wśród nas. Palmy to nasza tradycja i warto przekazywać ją kolejnym, młodszym pokoleniom.

Fot. Joanna Karzyńska

Palmy zgłoszone na konkurs zachwycają swoją wielkością oraz niezwykle pięknym wykonaniem

eprasa.pl 19dd9d7258

SŁUŻĄ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Trudno sobie wyobrazić polską wieś bez strażaków ochotników i Ochotniczych Straży Pożarnych. W naszym regionie jest ich ponad 500. To spośród nich wybierzemy najpopularniejszą OSP w województwie warmińsko-mazurskim i w powiatach naszego regionu.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

Dobrzy sąsiedzi

Zakres działalności Ochotniczych Straży Pożarnych to wszystkie odcienie ratownictwa. Strażacy przede wszystkim gaszą pożary, ale to tylko część tego, czym się zajmują. Pomagają też przy zagrożeniach chemicznych i ekologicznych oraz usuwaniu skutków wypadków drogowych. Są obecni podczas wszelkich uroczystości i wydarzeń. Są po prostu częścią swojej lokalnej społeczności.

Gdy mocno wieje lub mocno leje — oni także są w gotowości. Ochotnicze Straże Pożarne zajmują się również sportem, edukacją i wychowaniem oraz kulturą. Ich remizy pełnią czasami funkcję świetlic wiejskich. Obok remiz powstają też place zabaw dla dzieci i miejsca rekreacji dla wszystkich. Nie można zapomnieć także o zespołach muzycznych i orkiestrach. Trudno zatem wyobrazić sobie nasze wsie bez strażaków ochotników. Takich jak na przykład ci z Gryźlin w powiecie nowomiejskim.

OSP z tej wsi zajmuje aktualnie trzecie miejsce w naszym rankingu w kategorii OSP nie będących w systemie Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Pomagają uchodźcom

To jednostka, która powstała w 1924 roku. Aktualnie w szeregach straży z Gryźlin jest 26 strażaków ochotników, w tym dwie panie. Jedna z nich jest równocześnie jednym z dwóch kierowców strażackiego wozu. Na szczęście wyjazdów na akcje gaśnicze lub ratunkowe nie ma wiele, jednak strażacy ochotnicy w Gryźlinach są w nieustannej gotowości, by nieść pomoc.

— Jesteśmy strażakami z powołania. Chcemy, by młodsze pokolenia nas kiedyś zastąpiły — mówi Piotr Pyska z OSP Gryźliny. — Założyliśmy Młodzieżową Drużynę Pożarniczą składającą się z grupy mieszanej i wiemy, jak ważne jest, aby młodzi ludzie złapali bakcyla pożarnictwa. Musimy być gotowi na naturalną wymianę pokoleń, także w szeregach naszej OSP.

OSP z Gryźlin grała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Z tej okazji strażacy zorganizowali zbiórkę złomu. Nie dość, że pomogli mieszkańcom w pozbyciu się niepotrzebnych rzeczy, to przy okazji wsparli skarbonkę orkiestry znaczną kwotą. Nigdy ich nie zabrakło, gdy natura dawała się we znaki. Podczas wichur mieli ręce pełne roboty — usuwali wiatrołomy, które leżały na drogach lub zagrażały budynkom czy ludziom. A tych wietrznych dni w ostatnim czasie nie brakowało. Nie brakowało także nowych, trudnych sytuacji dla wszystkich. Najpierw pandemia koronawirusa, teraz wojna w Ukrainie. Tu także można było liczyć na zaangażowanie i aktywność druhów i druhen z Gryźlin. To właśnie remiza była i wciąż jest miejscem zbiórki darów dla obywateli Ukrainy, którzy w naszym kraju znaleźli bezpieczne schronienie.

fot. archiwum

Akcja zbierania złomu dla WOŚP

Strażacki dzień dziecka

W trudnych chwilach solidaryzują się i potrafią także łączyć siły, aby zadbać o integrację wsi. Strażacki Dzień Dziecka to zawsze świetna impreza, podczas której najmłodsi mogą na moment poczuć się jak ich dorośli bohaterowie, jak strażacy, na których zawsze można liczyć. Takich wydarzeń z pewnością w najbliższym czasie nie zabraknie, a będzie ich z pewnością więcej, bo ochotnicy z Gryźlin mają mnóstwo pomysłów i planów.

— Chcemy wyremontować naszą remizę, planujemy doposażyć jednostkę w sprzęt pożarniczo-gaśniczy — mówi Piotr Pyska — Przygotowujemy się do obchodów dnia św. Floriana, naszego patrona. Potem mamy strażacki Dzień Dziecka.

Życie toczy się niespiesznie

Gryźliny to niewielka wieś sołecka oddalona ok. 8 km na północny wschód od Nowego Miasta Lubawskiego. Wzmiankowana po raz pierwszy w roku 1402 jako Greszelinge. Sołectwo liczy 243 mieszkańców. Na terenie sołectwa znajduje się kościół filialny parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radomnie, park podworski i świetlica wiejska.

W tym pięknym i spokojnym miejscu życie toczy się niespiesznie, jednak gdy zawyje strażacka syrena, błyskawicznie pojawią się druhny i druhowie, który porzucając swoje obowiązki, w pośpiechu wybiegając ze swoich domów, zakładają mundury, aby służyć lokalnej społeczności. Nie wolno zapominać o ich poświęceniu i nieustannej gotowości.

— W imieniu OSP Gryźliny bardzo dziękuję za liczne oddawanie głosów na naszą jednostkę. Dzięki temu jesteśmy na bardzo wysokim miejscu — mówi Piotr Pyska.

Głosowanie SMS-owe w naszym plebiscycie na najpopularniejszą Ochotniczą Straż Pożarną zakończymy 25 kwietnia. Wtedy poznamy najpopularniejsze jednostki OSP w powiatach oraz w całym regionie Warmii i Mazur. Tytuły Najpopularniejszej Ochotniczej Straży Pożarnej na Warmii i Mazurach zostaną przyznane w dwóch kategoriach: „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym" oraz „Najpopularniejsza Ochotnicza Straż Pożarna, która nie znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym". Wyniki są na bieżąco aktualizowane na stronie www.gazetaolsztynska.pl oraz w serwisach internetowych tygodników lokalnych oraz w mediach społecznościowych.

Pierwsze zorganizowane jednostki pożarnicze, będące prekursorami obecnej OSP, powstały w drugiej połowie XIX w. równolegle we wszystkich trzech zaborach. Pierwsza ochotnicza Straż Ogniowa została założona w 1864 roku w Kaliszu. Po odzyskaniu niepodległości, we wrześniu 1921 związki strażackie połączyły się w Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

TOP 10 województwa warmińsko-mazurskiego
(bez podziału na jednostki będące i nie będące w systemie KSRG)

Zwiniarz, gmina Grodziczno, powiat nowomiejski
Pieszkowo, gmina Górowo Iławeckie, powiat bartoszycki
Gryźliny, gmina Nowe Miasto Lubawskie, powiat nowomiejski
Łyna, gmina Nidzica, powiat nidzicki
Biskupiec, gmina Biskupiec, powiat olsztyński
Długobór, gmina Płoskinia, powiat braniewski
Łabędnik, gmina Bartoszyce, powiat bartoszycki
Szkotowo, gmina Kozłowo, powiat nidzicki
Stare Siedlisko, gmina Wilczęta, powiat braniewski
Wozławki, gmina Bisztynek, powiat bartoszycki

Nasz plebiscyt prowadzimy także w kategoriach „Najpopularniejsza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza" — tutaj przewodzi drużyna Mątek (powiat olsztyński) — i „Najpopularniejsza Kobieca Drużyna Pożarnicza", gdzie na prowadzeniu jest drużyna z Wilcząt (powiat braniewski).

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 11.04.2022 r. do dnia 03.05.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

104622opb1-A -P

REKLAMA

licytacja

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji
Pierwsza publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 11 maja 2022 roku o godzinie 10:00. w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316)

Oznaczenie nieruchomości
Przedmiotem licytacji będzie prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. 82,37 m² położonego w Olsztynie, przy ul. Gabriela Narutowicza 15/2, dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00010870/5, wraz z udziałem związanym z własnością lokalu ½ nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00009637/0.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 470.000,00 zł, w tym wartość udziału ½ w działce gruntu 167.000,00 zł.

Cena wywołania: 352.500,00 zł.

Wadium: 47.000,00 zł.

Sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.

33222otbr-a-M

przetarg

POLREGIO S.A.

ogłasza pisemny przetarg nr POZ1f.220.69.2022

na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy placu Konstytucji 3 Maja 2A

Na nieruchomość składa się: lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m² oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 067 000 zł netto.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 27.04.2022 r., do godz. 15.00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój 411 (kancelaria).

Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska, tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl; Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/ogloszenia-o-sprzedazy/ oraz https://polregio.eb2b.com.pl.

29922otbr-a-M

eprasa.pl 19dd9d7258

GIŻYCKO TO NIE TYLKO TURYSTYKA

Paweł Andruszkiewicz to przedsiębiorca, prezes lokalnego stowarzyszenia Aktywne Giżycko, instruktor strzelectwa sportowego i radny miejski. Włączył się w działalność lokalnego samorządu, by zrealizować swoją wizję.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

fot. archiwum

— Musimy raz na zawsze skończyć z myśleniem, że Giżycko to miasto turystyczne — mówi radny Paweł Andruszkiewicz

— Pana wizja rozwoju miasta realizuje się? Czy rzeczywistość ją zweryfikowała?

— A czy w Giżycku realizuje się jakakolwiek wizja? Czy giżycczanie mają obraz, dokąd zmierzamy jako miasto i jak chcemy, żeby wyglądało Giżycko za 10, 20 czy 30 lat? Dla mnie miasto to ludzie. Gdy od października do kwietnia późnym popołudniem spaceruję po ulicy Warszawskiej, nie widzę tam ludzi, nie widzę więc miasta. Moim marzeniem jest „zbudowanie" Giżycka jako miasta pełnego życia, silnego gospodarczo i zdrowego, w którym mieszkańcy chcą pozostawać w jego przestrzeni publicznej na dłużej niż tylko droga z domu do pracy i z pracy do domu.

CENTRUM MIASTA POWINNO ZACHĘCAĆ DO SPACERÓW, CZYLI ZDROWEGO TRYBU ŻYCIA, BO DZIĘKI TEMU MAMY MOŻLIWOŚĆ INTERAKCJI Z DRUGIM MIESZKAŃCEM, UŚMIECHANIA SIĘ DO SIEBIE, ROZMOWY, PRZEBYWANIA ZE SOBĄ.

A jeżeli będzie nam się tu szczęśliwie żyło, to może zatrzymamy cześć młodych ludzi w Giżycku? Do tego trzeba spojrzenia na Giżycko nie w ujęciu kadencji, lecz pokolenia, dlatego nadszedł czas, aby zdefiniować Giżycko na nowo.

— Co to znaczy, że już czas zdefiniować Giżycko na nowo?

— Albert Einstein mawiał, że obłęd to powtarzanie w kółko tych samych czynności, oczekując innych rezultatów. Przekładając to na giżycki język, musimy raz na zawsze skończyć z myśleniem, że Giżycko to miasto turystyczne. To mit, który tak bardzo zakorzenił się w naszych głowach, że powtarzamy go od dziesiątek lat, a co gorsza, pod tym kątem budujemy miasto. W strategii miasta i studium uwarunkowań Giżycka wprowadziliśmy zapisy, że Giżycko to miasto turystyczne, a turystyka jest kołem zamachowym giżyckiej gospodarki, mimo że liczby mówią zupełnie co innego. Tylko 4% giżyckich firm żyje z turystyki. Czas odejść od myślenia o dwumiesięcznych turystach i zacząć budować Giżycko z myślą o dwunastomiesięcznych mieszkańcach. Przykładem takiego myślenia jest np. jednorazowe wydanie 280 tys. zł na organizację koncertu plenerowego w wakacje na plaży miejskiej. Musimy inaczej podchodzić do kultury w mieście. Powinniśmy tę kwotę podzielić na dziesięć i zorganizować dziesięć wydarzeń od września do kwietnia z budżetem 28 000 zł każde, których beneficjentami byliby w większości giżycczanie.

— Pana zdaniem miasto zbyt wolno się rozwija czy jest w kryzysie?

— Jeżeli definiować rozwój Giżycka na podstawie demografii, to jesteśmy w kryzysie. Według statystyk od 2014 roku w naszym mieście ubyło ponad 3400 osób. Około 1200 jest wynikiem ujemnego przyrostu naturalnego, pozostali wyjechali z Giżycka lub zamieszkali poza jego granicami. Efektem jest mniejsza liczba mieszkańców, a co za tym idzie podatników. Jeżeli mówimy o kryzysie, to warto przejść się centralnymi ulicami miasta. Na odcinku zaledwie kilkuset metrów znajdziemy kilkanaście wolnych lokali usługowych. Nasze centrum wymiera. To efekt polityki wyprzedawania deweloperom miejskich gruntów w centrum. Chwalimy się, że ceny działek osiągnęły rekordowe ceny, tylko co z tego? Budowane tam mieszkania nie są na kieszeń giżycczan, osiągając ceny 10 000 zł-12 000 zł za m2. W efekcie ich nabywcami staje się tzw. „warszawka", a służą one na wynajem w okresie wakacyjnym. W pozostałej części roku stoją często puste. Powinniśmy budować tam mieszkania czynszowe. Mam na myśli budownictwo, w którym miasto bierze na siebie ciężar kredytu hipotecznego i wynajmuje mieszkanie. Nabywca płaci regularny czynsz porównywalny ze stawką raty kredytu, a gdy go spłaci, mieszkanie przechodzi na jego własność. To jedyny sposób, żeby zatrzymać młodych ludzi w Giżycku i negatywny proces suburbanizacji – wymierania centrum Giżycka.

— Jest pan najmłodszym radnym. Młodość to atut czy przeszkoda w giżyckiej radzie miejskiej?

— To prawda, zostałem radnym w wieku 30 lat. Dziękuję mieszkańcom, którzy na mnie zagłosowali, ale nie wiem, czy sugerowali się młodym wiekiem. Na początku kadencji w 2018 roku uważałem to za atut, a nawet podkreślałem na sesjach. Dziś, po trzech latach uważam, że to nie wiek definiuje dobrego radnego, ale niezależność. Dobry radny to ten, którego stać na mówienie tego, czego chce, nieuwikłany w sieć wzajemnych zależności. Prowadzę własną firmę i mam ten przywilej.

— Powiedział pan kiedyś: „Giżycko noszę w swoim sercu". Większość młodych ludzi wyjeżdża jednak z miasta.

— Gdy w 2007 roku skończyłem naukę w II LO w Giżycku i poszedłem na studia, wiedziałem, że tu wrócę, choć jak się okazało byłem w zdecydowanej mniejszości. Na 31 uczniów mojej klasy maturalnej decyzję o kontynuacji życia w Giżycku podjęło zaledwie 6 osób. To był dla mnie główny powód, dla którego powstało nasze stowarzyszenie Aktywne Giżycko. Czuję się częścią naszego miasta, wiele mu zawdzięczam. Moja babcia przepracowała 38 lat w naszej mleczarni, to właśnie takie osoby jak moja babcia budowały to miasto, więc chcę to kontynuować.

— Jesteśmy tuż przed otwarciem sezonu żeglarskiego. Jaki to będzie sezon?

— Turystyka to taka wisienka na torcie naszego miasta.

CO BYŚMY NIE ROBILI, GDZIE BYŚMY SIĘ NIE REKLAMOWALI, ILE PIENIĘDZY BYŚMY NIE WYDALI NA PROMOCJĘ GIŻYCKA W POLSCE POD KĄTEM TURYSTYKI, TEN TURYSTA-ŻEGLARZ I TAK NAS ODWIEDZI.

Takie mamy położenie. W kontekście sezonu żeglarskiego najbardziej interesują mnie godziny otwierania mostu obrotowego tak, żeby były jak najbardziej wygodne dla mieszkańców Giżycka.

— Najpilniejsze sprawy w mieście to...

— Połączenie miasta i gminy w jeden silny, mocny organizm. Pozyskanie terenów inwestycyjnych na rozwijanie zakładów pracy. Most. Budowa miejskich mieszkań czynszowych, dzięki którym do centrum znów wróci życie, handel, usługi. Porzucić myślenie, że jesteśmy miastem turystycznym i zacząć budować Giżycko z myślą o 12-miesięcznych mieszkańcach, a nie 2-miesięcznych turystach.

— Pana największy sukces?

— Staram się nie podchodzić do pracy w samorządzie i pozytywnie załatwionych spraw w kategorii sukcesu, bo gdy udaje mi się doprowadzić do remontu ulicy, stworzenia przejścia dla pieszych albo uporządkowania terenu, na którym zalegały śmieci osiedlowe, to uważam to za swój obowiązek. W samorządzie powinno się mniej przecinać wstęg, a więcej pracować. To, czym mogę się pochwalić, to to, że zająłem się każdą sprawą zgłoszoną mi przez mieszkańców – to mój sukces.

To kolejny tekst z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Ostatnio naszymi rozmówcami byli:

Maciej Sitarek, burmistrz Lidzbarka: Rozwijamy każdą ze sfer życia
Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca
Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy
Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas
Andrzej Abako, starosta olsztyński: Warmia pozytywnie i perspektywicznie
Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel
Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować
Dorota Wasik, wójt gminy Markusy: Na pierwszym miejscu jest człowiek
Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga: Pandemia odcisnęła na nas piętno
Mirosław Dariusz Drzażdżewski, giżycki starosta: Jedyny taki ośrodek w województwie
Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Stanęliśmy na wysokości zadania
Jakub Bornus, wójt gminy Braniewo: Nasze pomysły nie pozostają tylko marzeniami
Marek Dominiak, burmistrz Bisztynka: Bisztynek to przyjazne miasto
Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna: Mamy szansę na nowe otwarcie
Krzysztof Kołaszewski, burmistrz Węgorzewa: Skupiamy się na promocji miasta
Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy: Do wyborów stanę z podniesioną głową
Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna: Czeka nas wiele wyzwań
Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Zmieniliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej
Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku: Patrzę w przyszłość z wielką nadzieją
Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy
Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu

eprasa.pl 19dd9d7258

Florystyczna impresjonistka

Patrząc na dzieła Izy Tkaczyk, aż trudno uwierzyć, że powstały z kwiatów. Wydaje nam się, że roślina to piękna ozdoba na łące lub w bukiecie. Iza Tkaczyk pokazuje, że florystyka to sztuka, która zaskakuje – jak wszystko, czym obdarza nas natura.

Fot. archiwum Izy Tkaczyk

Kocham kwiaty i nieskończoną ilość kombinacji kolorystycznych i emocji, jakie można dzięki nim wydobyć — mówi Iza Tkaczyk

Florystyka kiełkowała w jej sercu od dzieciństwa, a następnie dojrzewała i rosła tak jak kwiaty, którymi dziś się otacza. Iza Tkaczyk mieszka w Otrębie, w gminie Kurzętnik (powiat nowomiejski). W tej malutkiej miejscowości powstają prawdziwe dzieła sztuki. I nie ma w tym ani odrobiny przesady. Kobieta, w rękach której kwiaty cudownie się układają, ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku.

— Jestem architektem wnętrz. Z tym zawodem wiązałam swoją przyszłość i to było moje marzenie od dzieciństwa. Pamiętam, jak przechodziłam obok Wielkiej Zbrojowni i patrzyłam na studentów, marząc, by być jednym z nich — wspomina Iza Tkaczyk. — Marzenie spełniłam, ale okazało się, że wciągnęło mnie całkiem coś innego.

Florystyka to nie był przypadek – można uznać, że przeznaczenie. Już w dzieciństwie, wraz z siostrą, mała Iza lubiła wałęsać się po polach i zbierać ciekawe rośliny, z których potem powstawały kompozycje na stolik w pokoju, który dzieliła z siostrą.

— Niektóre potem suszyłam i z wyników tych eksperymentów korzystam do dzisiaj. Wiele lat później, w poszukiwaniu nowych pasji, a może po prostu z kobiecej, niespokojnej natury, podjęłam studia podyplomowe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i była to florystyka — sztuka układania kwiatów. I popłynęłam — opowiada utalentowana florystka.

Kolejnym etapem była Akademia Marioli Miklaszewskiej, którą Iza Tkaczyk ukończyła w 2015 roku, otrzymując tytuł mistrza florystyki.

— To był wspaniały czas – ogrom wiedzy, ale też twórczej swobody zbudowały solidny fundament do własnego podążania florystyczną ścieżką. Równocześnie – nie mając pojęcia, ze będzie to dla mnie tak przydatne w przyszłości – ukończyłam Podyplomowe Studia Pedagogiczne w Ateneum w Gdańsku. Ja po prostu już tak mam, że wierzę w solidne wykształcenie — mówi Iza.

Florystyka opiera się na wiedzy i doświadczeniu. Materiał roślinny jest wymagający. Tego pani Iza uczy się cały czas. Poza tym, podróżując po świecie, ma styczność z roślinami, których nigdy nie widziała albo widziała jedynie w książce czy na ekranie monitora.

— Lubię też te momenty, gdy spacerując gdzieś na tzw. końcu świata, widzę na poboczu rośliny, które rosną też w mojej Otrębie — uśmiecha się pani Iza, a zapytana, co najbardziej urzeka ją we florystyce, zdecydowanie odpowiada, że nieskończoność połączeń roślinnych i kolorystycznych — Tu nie można się nudzić. Taki „artystyczny raj". Kwiatami wyrażamy emocje, ale też je wywołujemy. Mam to ogromne szczęście, że to, co robię trafia do wrażliwości pokrewnych mi dusz na całym świecie.

Iza Tkaczyk z małej Otręby w powiecie nowomiejskim podbija świat i bez wątpienia robi to w najlepszym stylu. Miała zaszczyt prezentować swoje prace na pokazach florystycznych m.in. w Niemczech, Finlandii, Rosji, Hiszpanii, Korei, Japonii, Wietnamie czy Meksyku.

— Poznałam wielu wspaniałych florystów, prowadząc warsztaty m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wietnamie, Korei, Rosji, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Danii, Litwie czy we Włoszech. Jestem jednym z nauczycieli w prestiżowej szkole Sikastone w Pekinie w Chinach i w Escuela Iberoamericana de Arte Floral EIAF z licznymi oddziałami w Ameryce Łacińskiej. Ogromną przyjemność sprawia mi udział w wystawach florystycznych, gdzie robi się duże formy, a także wydarzenia, podczas których tworzymy tzw. body decoration, i to są naprawdę fantastyczne kreacje — opowiada Iza Tkaczyk.

To wszystko brzmi jak bajka – w połączeniu z fotografiami kompozycji stworzonych przez panią Izę wszystko jest wyjątkowo intrygujące.

— Obecnie prowadzę warsztaty na „swoim terenie" czyli na Pojezierzu Brodnickim niedaleko miejsca zamieszkania, czyli mojej ukochanej Otręby. To fantastyczne miejsce, by oderwać się od codzienności, od tych wszystkich trosk związanych z pandemią. W otoczeniu przyrody floryści ładują akumulatory. Dzielę się swoją wiedzą i doświadczeniem i ogromnie się cieszę z tych wszystkich spotkań i rozmów — zaznacza Iza Tkaczyk.

Trudno nie zadać pytania o to, skąd inspiracje do tych spektakularnych i wyjątkowych prac.

— Kilka lat temu ktoś mnie określił „florystycznym impresjonistą" i myślę, że trafnie. Moje prace są odzwierciedleniem wrażeń, emocji, tego wszystkiego, czego doświadczamy zmysłami. Dodatkowo jestem kobietą, więc jest tu też element dodatkowy, charakterystyczny dla płci — opowiada pani Iza — Robię też prace do wnętrz z wykorzystaniem głównie suszonego materiału. Są to obiekty wolnostojące lub do powieszenia na ścianie. Maluję, fotografuję, dużo czytam. Mieszkam na wsi i nie mam kwiaciarni – z tego względu nie przyjmuję zamówień na bukiety i to wszystko, co można zakupić w kwiaciarni. Piszę artykuły do magazynu florystycznego Fusion Flowers Magazine. I powoli uczę się nowych technologii, bo mam mnóstwo pytań o lekcje online.

Kompozycje w wykonaniu pani Izy to wyjątkowe kreacje, kwiatowe nakrycia głowy, naszyjniki, torebki. Można w nich dostrzec niesamowitą różnorodność materiału roślinnego, świeżość, lekkość i perfekcyjną dbałość o detale. Każda praca to prawdziwa uczta dająca moc wrażeń, zaskakująca i wprawiająca w zachwyt nad doskonałym wykorzystaniem roślin, pokazująca ich piękno w stylu nietuzinkowym, delikatnym, lekkim i niezwykle bajkowym. Prace Izy Tkaczyk to prawdziwe dzieła sztuki. Sama ich autorka to niesamowicie otwarta osoba, szalona, z burzą loków, których zapomnieć się nie da. To, co robi i jaką jest osobą stanowi spójną całość. Iza Tkaczyk to piękny kwiat, który kwitnie nieustannie wraz z roślinami, które trafią do jej rąk.

— Każdego dnia, jak wstaję i spoglądam przez okno, to cieszę się, że mieszkam w Otrębie, że jestem zdrowa i że mam w głowie wciąż pełno pomysłów — podsumowuje Iza Tkaczyk, utalentowana florystka i nietuzinkowa osoba.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl 19dd9d7258

Praca to moja pasja

Profesjonalizm, uśmiech i dobre podejście do klienta. To sprawia, że wybierając taką kosmetyczkę, stajemy się jej stałym klientem. W gabinecie Eweliny Krawczyk można zmienić swój image, zadbać o ciało, zrelaksować się i stać się piękną.

fot. Grzegorczyk Fotografia

— Dla mnie nie ma rzeczy niemożliwych!

Ewelina Krawczyk to kobieta niezależna, ale — jak podkreśla — jej żywiołem jest współpraca z innymi ludźmi, a zaletą — przebojowość. Jest przekonana, że bez empatii i wyczulenia na potrzeby innych nie można osiągnąć sukcesu i być szczęśliwym człowiekiem. Kreatywna, inteligentna i przedsiębiorcza.

— Życie każdej kobiety może być źródłem przyjemności w każdym momencie — mówi pani Ewelina Krawczyk. — Na każdym jego etapie pojawiają się inne potrzeby.

Ważne jest, by umieć je odnaleźć i czerpać pełną radość z ich zaspokajania. Żyć pełnią życia. Model współczesnej kobiety bardzo się zmienił w krótkim czasie. Kobiety nierzadko zajmują kierownicze stanowiska i nieźle im to wychodzi. Kobiety coraz bardziej wierzą w siebie i w to, że mogą być niezależne, że nie muszą uzależniać swojego życia od mężczyzny. Są niezależne i mogą robić to, czego pragną, co jest ich pasją, czegokolwiek by nie wymyśliły. Kobiety powinny się rozwijać, kształcić i zrobić coś fajnego dla siebie, podążać własną drogą. Wtedy można powiedzieć, że jest się spełnioną i szczęśliwą.

Ewelina Krawczyk: Lubię patrzeć jak klientki wychodzą z mojego salonu zmienione, szczęśliwe

Ewelina Krawczyk mieszka w Rozogach w powiecie szczycieńskim, ma 36 lat, jest żoną Marcina i matką dwójki dzieci: 8-letniej Antoniny i 3-letniego Franciszka. Ukończyła studia na kierunku filologia angielska. Przez pewien czas pracowała w wyuczonym zawodzie, jako nauczyciel języka angielskiego. Praca ta nie była jednak tym, co dawałoby jej satysfakcję i byłoby spełnieniem marzeń. Ewelina od dziecka lubiła robić makijaże, malować paznokcie. Zaczęła od szkoleń i prób w domu, potem ukończyła 2-letnią szkołę kosmetyczną. Początkowo pracowała jako mobilna kosmetyczka, potem w domu, w małym pokoju. Wiedziała jednak, że aby być w tym coraz lepsza, musi mieć swój salon. Kupiła więc z mężem działkę i jej marzenie stało się rzeczywistością. Kobieta otrzymała też dotacje i otworzyła swoją działalność. Spełnia swoje marzenia.

— To pasja nadaje życiu sens i sprawia, że chce ci się żyć i pracować — zapewnia Ewelina. — Życie, które nie zawiera w sobie ani grama pasji, to życie puste. To wegetacja, a nie egzystencja. To dzięki pasji wstaję z energią i jestem ciekawa tego, co przydarzy się dzisiaj. To ona daje mi siłę i determinację potrzebną do pokonania wszystkich przeszkód.

To pasja napędza moje życie i sprawia, że chcę się rozwijać i być coraz lepsza w tym, co robię. Moja praca sprawia mi wiele przyjemności, w niej się wręcz relaksuję i odprężam. Własna działalność pozwala mi na dopasowanie godzin pracy do potrzeb klientów i moich własnych.

Od 6 lat pani Ewelina pracuje „na swoim". Właścicielka salonu bardzo dba o swoje klientki — zapewnia im nie tylko profesjonalne zabiegi, doskonałe kosmetyki, ale także miłą atmosferę. Cały czas się rozwija i ma ogromne doświadczenie. Zawsze chętnie doradzi, coś podpowie, a przy tym jest zawsze uśmiechnięta.

— Poziom polskiej kosmetyki jest na bardzo wysokim poziomie — zapewnia pani Ewelina. — W moim salonie można wykonać makijaż dzienny, biznesowy, wieczorowy, ślubny, studniówkowy, stylizację paznokci metodą żelową, manicure hybrydowy, manicure, pedicure, hennę brwi i rzęs, zabiegi kosmetyczne oraz szkolenia ze stylizacji paznokci i wizażu. Praca sprawia mi wiele radości, bo jeśli kocha się to, co się robi, staje się to nie obowiązkiem, a przyjemnością. W salonie staram się robić klimat, w którym klientki czują się dobrze i wychodzą zadowolone nie tylko z wykonanego zabiegu, ale też odprężone i zrelaksowane — dodaje.

fot. Arch. prywatne

Pani Ewelina została zauważona przez Dorotę Wellman

Salon to miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Wszystkie zabiegi są wykonywane profesjonalnie i z użyciem najlepszych kosmetyków.

— Moja praca to moja pasja. Uwielbiam to, co robię. Nie wyobrażam sobie innej pracy. Wciąż chcę rozwijać działalność o dodatkowe usługi dla naszych klientek — planuje właścicielka salonu kosmetycznego w Rozogach.

W salonie proponowany jest szeroki wachlarz usług, ale wykonywane są zabiegi kosmetyczne nie tylko dla pań. Coraz większą grupę klientów kliniki stanową mężczyźni, którzy chętnie korzystają z zabiegów pielęgnacyjnych.

— Najczęściej wykonują oczyszczanie twarzy, manikiur i pedikiur. Bardzo chętnie wracają na zabiegi — mówi kosmetyczka. — Dbałość o detale w wykonywaniu nawet drobnych czynności związanych z naszą pracą oraz pogodne usposobienie pozwalają poznawać potrzeby i marzenia kobiet i mężczyzn, którzy odwiedzają salon. Z pasją i oddaniem realizujemy misję pomocy wszystkim tym, którzy pragną zachwycać urodą i klasą niezależnie od wieku — zapewnia pani Ewelina.

Z optymizmem patrzy w przyszłość. Znajomi mówią o niej, że ma ogrom pozytywnej energii i pasji, która jest jej sposobem na życie. Pani Ewelina została zauważona przez panią Dorotę Wellman.

— Realizuję się jako matka, spełniam się zawodowo, wolny czas spędzam aktywnie — mówi. — Dla mnie nie ma rzeczy niemożliwych! Bo kobieta to przecież silna, a nie słaba płeć. Ktoś powiedział mi kiedyś, że żeby być kobietą szczęśliwą, trzeba być kobietą spełnioną w najważniejszych dla siebie dziedzinach życia.

Dla jednej jest to praca, dla innej rodzina, dla jeszcze innej działalność charytatywna. Trzeba przemyśleć swoje priorytety, wyznaczyć cele krótko- i długoterminowe. I dążyć do ich realizacji. Ja co jakiś czas wyznaczam sobie cele i staram się je realizować. Przyciągam do siebie ludzi, bo to co robię, robię z pasją. Uwielbiam upiększać swoje klientki, lubię patrzeć, jak wychodzą z mojego salonu zmienione, piękne, szczęśliwe. Największą nagrodą jest dla mnie ich radość, szczęście i łzy wzruszenia, kiedy przeglądają się w lustrze. Taka praca to sama przyjemność, która powoduje, że praca staje się relaksem!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 19dd9d7258

Sprawa z Elbląga powędrowała do Warszawy

Elbląski sąd nie zajmie się sprawą zażalenia na umorzenie postępowania w sprawie prokurator Barbary K. Prokuratorce, prowadzącej postępowanie w sprawie afery Amber Gold, zarzuca się niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień.

W wyniku działalności spółki, która zawarła około 50 tysięcy transakcji o wartości ponad 800 milionów złotych, oszczędności swojego życia straciło wielu pokrzywdzonych.

Sprawę nadzorowała gdańska prokurator Barbara K., która w ocenie Prokuratury Okręgowej w Legnicy w rażący sposób zaniedbała swoje obowiązki, ignorując informacje o przestępczej działalności Amber Gold i nie wykonała wielu oczywistych z punktu widzenia śledztwa czynności.

— W rezultacie umożliwiła kontynuowanie przestępczej działalności przez Marcina P. i kierowaną przez niego spółkę Amber Gold, której działania doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem niemal 19 tysięcy osób — twierdzi legnicka prokuratura.

W maju 2018 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie wydał zgodę na pociągnięcie prokuratorki do odpowiedzialności karnej. Mimo jej odwołania, decyzję utrzymał Sąd Najwyższy.

W połowie grudnia ubiegłego roku Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przeniesienie sprawy do innego sądu, gdyż Barbara K. była prokuratorem w Gdańsku.

Sprawa trafiła do Elbląga, gdzie 8 listopada 2021 r. tutejszy Sąd Rejonowy umorzył postępowanie wobec niej. Swoją decyzję argumentował tym, że immunitet Barbary K. nie został skutecznie uchylony.

Sędzia Maciej Rutkiewicz powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021 r., który uznał, że system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce nie jest zgodny z prawem UE.

9 listopada 2021 roku decyzją prezes Sądu Rejonowego w Elblągu Agnieszki Walkowiak Maciej Rutkiewicz został zawieszony na miesiąc w pełnieniu czynności służbowych.

— Sędzia wydał orzeczenie, które podlega ocenie instancyjnej — prokuratura ma więc możliwość wniesienia wobec niego zażalenia i — z tego, co wiemy z jej zapowiedzi — zamierza skorzystać z tej drogi. I to jest właściwa droga dla weryfikacji prawidłowości orzeczenia, a nie zarządzenie o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych — mówiła wówczas Patrycja Wojewódka, sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu. Tak też się stało.

Tomasz Koronowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu poinformował, że wpłynęło zażalenie prokuratury na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie Barbary K. i obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa.

— 8 kwietnia na skutek zażalenia wniesionego przez prokuratora okręgowego Andrzeja Sochy w Legnicy na postępowanie Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 8 listopada 2021 r. w przedmiocie umorzenia postępowania, sąd postanowił odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy — ogłosił sędzia Krzysztof Korzeniewski.

Fot. Ryszard Biel

Prokurator Andrzej Socha twierdzi, że immunitet został uchylony zgodnie z prawem

I wyjaśnił, iż teraz Sąd Najwyższy będzie musiał pochylić się nad tym, czy brak wymaganego zezwolenia na ściganie w rozumieniu negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 10 Kodeksu Postępowania Karnego zachodzi w sytuacji, gdy uchwała właściwego Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji zezwala na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny, a w drugiej instancji została utrzymana w mocy.

SN będzie również rozstrzygał to, czy przy rozpatrzeniu zażalenia doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności sądu, mając na względzie, że oskarżyciel publiczny nie miał innej procesowej możliwości uzyskania wymaganego zezwolenia na ściganie za przestępstwo chronionego immunitetem prokuratora. Rozpatrzona ma być również kwestia tego, czy oskarżona w wytoczonej przeciwko niej sprawie z oskarżenia publicznego będzie miała zagwarantowane prawo do sprawiedliwego i bezstronnego jej rozpatrzenia przez właściwy i niezależny sąd.

Zarówno Barbara K., jak i jej adwokat z wyboru nie stawili się na posiedzeniu. Nieobecność pani prokurator była nieusprawiedliwiona, natomiast jej pełnomocnik chwilę przed rozprawą złożył drogą elektroniczną wniosek o wyłączenie sędziego SSO w Elblągu Krzysztofa Korzeniewskiego ze sprawy ze względu na swój osobisty pogląd prawny w tej sprawie. To już drugi wniosek posiadający te same przesłanki prawne. Pierwszy, złożony 7 lutego został uznany za bezzasadny.

EG

Analitycy: ceny paliw powinny spaść

W najbliższych dniach ceny paliw na stacjach spadną; litr benzyny 95 wyniesie 6,34-6,48 zł, diesla 6,99-7,15 zł, a LPG będzie w przedziale 3,60-3,72 zł. Tak prognozują analitycy portalu e-petrol.pl.

W minionym tygodniu w cennikach rodzimych rafinerii obserwowaliśmy spadek notowań benzyn i oleju napędowego. Benzyna bezołowiowa 95 od poprzedniego piątku potaniała o blisko 220 zł i dzisiaj przez krajowych producentów jest średnio wyceniana na 5748,40 zł/m sześc. Dla diesla obniżka na przestrzeni tygodnia wyniosła niemal 300 zł i m sześc. oleju napędowego — aktualnie w rafineriach jest wyceniany średnio na 6352,40 zł/m sześc. — zwrócili uwagę analitycy portalu e-petrol.pl.

Przypomnieli również, że już na początku kwietnia na stacjach zauważalne były obniżki cen paliw. O 37 groszy potaniał olej napędowy, który podobnie jak dwa tygodnie temu kosztuje średnio w Polsce 7,29 zł za litr. Cena 95-oktanowej benzyny obniżyła się na przestrzeni tygodnia o 15 gr, do 6,52 zł/l — wyliczyli.

— Niższych rachunków za tankowanie doczekali się nawet kierowcy kupujący autogaz, którzy obniżkę na stacjach ostatni raz widzieli na początku lutego tego roku. Litr LPG w detalu potaniał o 6 gr i kosztuje w tym tygodniu średnio 3,73 zł — stwierdzili analitycy.

Według nich skala przeceny na stacjach była pozytywnym zaskoczeniem, szczególnie w przypadku diesla.

— Operatorzy rynku detalicznego mocno ścięli swoje marże, dzięki czemu tankowanie jest najtańsze od miesiąca. Co więcej, w przyszłym tygodniu możemy liczyć na kontynuację tej spadkowej tendencji — na stacjach będziemy notować ceny z przedziału: 6,34-6,48 zł/l dla 95-oktanowej benzyny, 6,99-7,15 zł/l dla diesla i 3,60-3,72 zł/l dla LPG — ocenili eksperci.

Analitycy zwrócili uwagę, że sytuacja na giełdach naftowych na świecie chwilowo daje kierowcom podstawy do optymizmu. — Trzeba jednak pamiętać o rozważanym cały czas przez Unię Europejską scenariuszu wprowadzenia embarga na import surowca i paliw z Rosji, który szybko może zmienić układ sił na rynku ropy — zaznaczyli.

I dodali, że w czwartek Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której postulowane jest pełne embargo na import ropy, węgla, paliwa jądrowego i gazu z Rosji. — Taka sugestia, zapewne wsparta doniesieniami o bestialstwach armii rosyjskiej w podkijowskiej Buczy. stanowi kolejny głos o ewentualnym odcięciu się Europy od produktu z tego kierunku. Decyzje takie podjęły już USA i Wielka Brytania, a do końca roku chce z ropy rosyjskiej rezygnować także Polska — zaznaczył e-petrol.pl.

Przypomnijmy, że w piątek państwa UE zatwierdziły kolejne sankcje wobec Rosji za inwazję na Ukrainę, zakładające m.in. zakaz importu węgla z Rosji.

ANNA BYTNIEWSKA, PAP

eprasa.pl 19dd9d7258

Ekspert radzi

Zgodnie z art. 222 § 1 Kodeksu pracy, pracodawca może wprowadzić szczególny nadzór nad terenem zakładu pracy lub terenem wokół zakładu pracy w postaci środków technicznych umożliwiających rejestrację obrazu (monitoring).

Monitoring obrazowy w zakładzie pracy jest dopuszczalny, gdy jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników, ochrony mienia, kontroli produkcji lub zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

Monitoring wizyjny, co do zasady, nie powinien obejmować pomieszczeń sanitarnych, szatni, stołówek oraz palarni. Wyłączenie to nie ma jednak charakteru bezwzględnego i nie będzie miało zastosowania wówczas, gdy stosowanie monitoringu w tych pomieszczeniach jest niezbędne do realizacji celów, jakim monitoring ma służyć, i nie naruszy to godności oraz innych dóbr osobistych pracownika, w szczególności poprzez zastosowanie technik uniemożliwiających rozpoznanie przebywających w tych pomieszczeniach osób. Monitoring pomieszczeń sanitarnych wymaga uzyskania uprzedniej zgody zakładowej organizacji związkowej, a jeżeli u pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa, uprzedniej zgody przedstawicieli pracowników wybranych w trybie przyjętym u danego pracodawcy.

Ustawodawca wprowadził także bezwzględny zakaz objęcia monitoringiem wizyjnym pomieszczeń udostępnianych zakładowej organizacji związkowej.

Nagrania obrazu pracodawca przetwarza wyłącznie do celów, dla których zostały zebrane, i przechowuje przez okres nieprzekraczający 3 miesięcy od dnia nagrania. Po upływie tego okresu uzyskane w wyniku monitoringu nagrania obrazu zawierające dane osobowe podlegają zniszczeniu, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Przy czym istnieje możliwość przedłużenia terminu 3-miesięcznego w przypadku, w którym nagrania obrazu stanowią dowód w postępowaniu prowadzonym na podstawie prawa lub gdy pracodawca powziął wiadomość, iż mogą one stanowić dowód w postępowaniu. Wówczas termin ten ulega przedłużeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

W zakresie monitoringu wizyjnego na pracodawców zostały nałożone obowiązki informacyjne na trzech różnych płaszczyznach.

Przede wszystkim zapisy zawierające informacje o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu powinny zostać ustalone w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy.

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY W OLSZTYNIE

W przypadku pracodawców, którzy nie są objęci układem zbiorowym pracy lub nie są obowiązani do wprowadzenia regulaminu pracy, informacje o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu powinny się znaleźć w obwieszczeniu pracodawcy.

Ponadto do obowiązków informacyjnych pracodawcy należy także poinformowanie pracowników o wprowadzeniu monitoringu w sposób przyjęty u danego pracodawcy nie później niż 2 tygodnie przed jego uruchomieniem. Pracodawcy obowiązani są także do przekazania każdemu nowemu pracownikowi przed dopuszczeniem go do pracy informacji o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu. Informacja ma być przekazywana pracownikowi na piśmie.

W przypadku wprowadzenia monitoringu pracodawca oznacza pomieszczenia i teren monitorowany w sposób widoczny i czytelny, za pomocą odpowiednich znaków lub ogłoszeń dźwiękowych, nie później niż jeden dzień przed jego uruchomieniem.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

REKLAMA

Znak: IGP.6721.3.2022 Dąbrówno, dnia 4.04.2022 r.

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dąbrówno

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrówno uchwały nr XL/261/2021 z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dąbrówno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno lub elektronicznej, za pośrednictwem poczty elektronicznej, na adres e-mail: sekretariat @dabrowno.pl w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno (nr tel. 89 647 40 87, adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej: iodo@dabrowno.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.dabrowno.pl, w zakładce „Ochrona danych osobowych", oraz w siedzibie administratora.

Wójt Gminy Dąbrówno
/-/ Piotr Zwaliński

8922stzo-a-M

REKLAMA

Znak: IGP.6721.4.2022 Dąbrówno, dnia 4.04. 2022 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 164/1 i 164/2 położonych w obrębie Brzeźno Mazurskie, miejscowości Kalbornia, gmina Dąbrówno

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1), w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrówno uchwały nr XL/262/2021 z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 164/1 i 164/2 położonych w obrębie Brzeźno Mazurskie, miejscowości Kalbornia, gmina Dąbrówno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu miejscowego planu w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120Dąbrównolubelektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej, na adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno (nr tel. 89 647 40 87, adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej: iodo@dabrowno.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.dabrowno.pl, w zakładce „Ochrona danych osobowych", oraz w siedzibie administratora.

Wójt Gminy Dąbrówno
/-/ Piotr Zwaliński

8822stzo-a-M

eprasa.pl 19dd9d7258

Krzyżówka klasyczna z hasłem

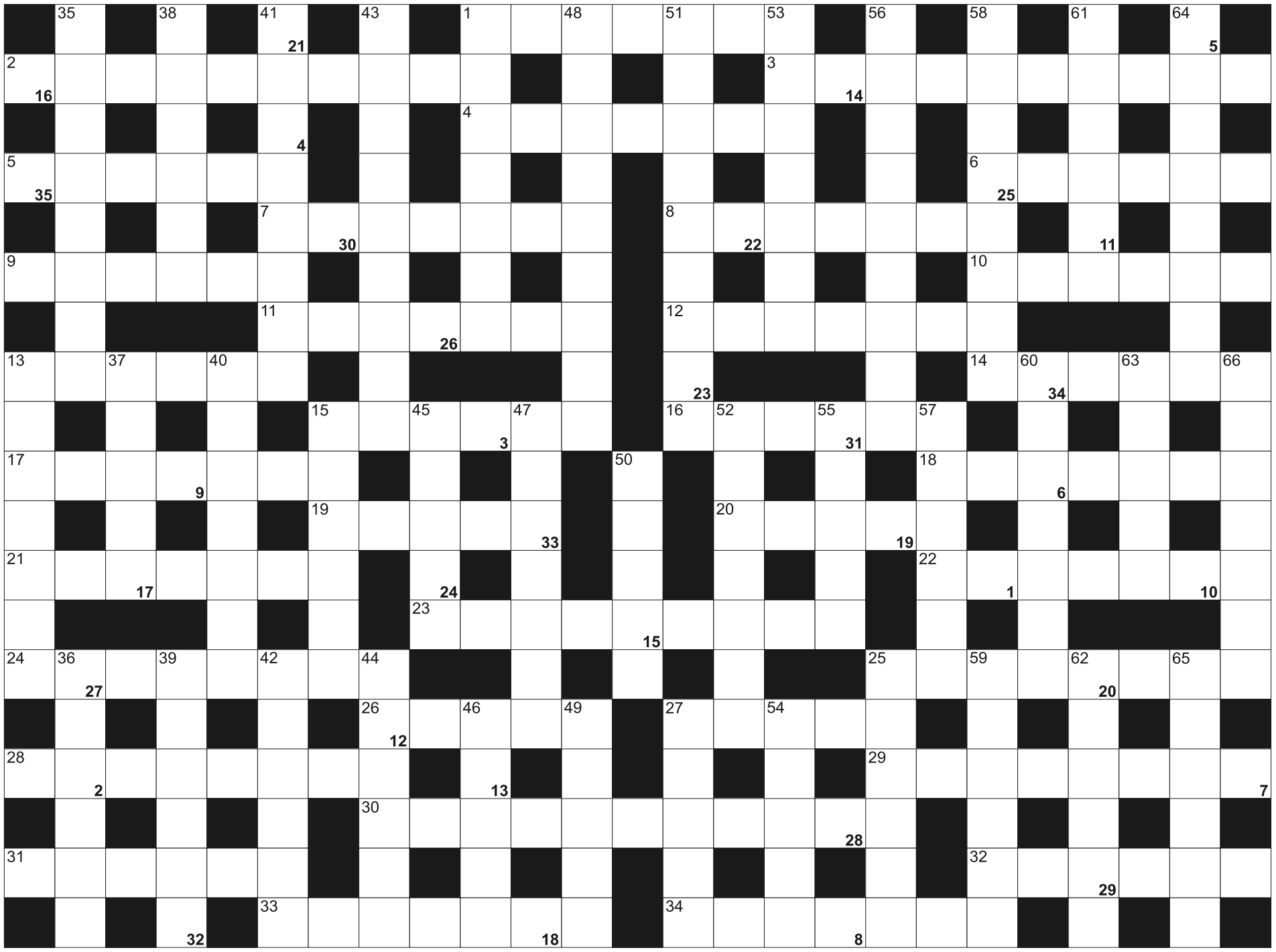

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18	19	20		21	
22	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32		33	34	35									

POZIOMO: 1) Kevin, aktor "Tańczący z wilkami"; 2) między odbiornikiem a głośnikiem; 3) entomolog zajmujący się ważkami; 4) wyraz z przestawionych liter; 5) afrykański bęben używany do komunikacji; 6) kołek do otworów w glebie przy sadzeniu; 7) dzierżawi placówkę handlową; 8) werwa, zapał; 9) Nahur górski dawniej; 10) mały tort; 11) lek przeciwbólowy; 12) tyran, władca asolutny; 13) sąsiadka Turcji; 14) sztuczne złoto; 15) "Królowa **...**" powieść Dumasa; 16) owoc z pióropuszem; 17) zdrobniale o babci; 18) japońska sztuka składania papieru; 19) zwykły obywatel dla mundurowego; 20) Axer, polski reżyser teatralny; 21) jeden z największych proroków Starego Testamentu; 22) religijne, rytualne obmycie ciała; 23) terenowy pracownik poczty; 24) mieszkanka Londynu; 25) stolica Somalilandu; 26) identyfikator internauty; 27) gibon lub szympans; 28) wysunięta część lądu otoczona z trzech stron wodami; 29) może być z dwiema niewiadomymi; 30) ukończyła szkołę; 31) imię Teligi, kapitana Opty; 32) wynik dzielenia; 33) inaczej Szarłat Wyniosły; 34) skarbowy lub pocztowy

PIONOWO: 1) umowa wynajęcia statku lub samolotu; 13) Narutowicz, były prezydent Polski; 15) o drobnym piśmie; 25) okup ściągany przez mafię; 27) broń rycerza; 35) tracz długodzioby inaczej; 36) do szkicowania; 37) druga co do wielkości wyspa Grecji; 38) w mitologii greckiej najmroczniejsza część podziemia; 39) ozdobne tkaniny na podłogę; 40) świętuje 8 kwietnia, 4 maja i 10 lipca; 41) odchylenie od normy, nieprawidłowość; 42) rękojeść, trzonek; 43) stolica Nawarry; 44) udomowiona lama; 45) Tallinn dawniej; 46) mała gęś; 47) brawa; 48) naciek jaskiniowy ku górze; 49) atak z powietrza; 50) Bernardyni lub Dominikanie; 51) francuska kraina nad kanałem La Manche; 52) życie w klatce; 53) Jules, twórca unanimizmu; 54) sąsiadka Estonii; 55) naturalny to obornik; 56) powiększanie domu; 57) "**...** marymoncka" Marka Hłaski; 58) pracownia stolarza; 59) najdłuższy równoleżnik Ziemi; 60) osoba badająca węże; 61) niejeden na komputerze; 62) alkohol etylowy; 63) Mont **...**, najwyższy szczyt Alp; 64) nauka o roślinach; 65) największa wyspa Marianów Północnych; 66) mydłodrzew, mydłoka inaczej

SUDOKU

5			4	9			6	
9			3	2				
				1	5	3	9	4
1			8	5	4		2	7
	9				1			
2	5						8	
6			7	4				
						7		2
				3		8	4	

178

3	1	9	2	4		6		
						5		
					1			
5				8	3		2	
	8	4	7					
	3	6			9		7	
7			3	1	2	8		
		2	5	9				
8							1	5

179

3	6		8	1		5		
7		9	2	5	3	6		1
	4	1	9					
			5				9	
		7				8	5	3
	9						1	6
	7	6	1	8				5
		8	3	4				7
9			7					2

180

eprasa.pl 19dd9d7258

11 KWIETNIA

Spotkanie autorskie z Markiem Barańskim

Fot. archiwum

Olsztyn

Spotkanie, które wiąże się z promocją książki poetyckiej „Kameruję – podróżuję i inne wiersze", zudziałem duetu: Lucyna Kowalska (śpiew) i Mateusz Cwaliński (akordeon) poprowadzi Joanna Wilengowska.

„Kameruję-podróżuję i inne wiersze wybrane" to zbiór utworów Marka Barańskiego od roku 1973 do najnowszych. Teksty pozwalają poznać świat poety, w którym warto zostać astronomem, mięso wołowe jest za drogie, a numerów telefonu szuka się w zeszytach.

Marek Barański urodził się w 1951 roku w Olsztynie i jest poetą oraz dziennikarzem. Ukończył prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (1975). Ponad trzydzieści lat pracował jako dziennikarz i redaktor w „Gazecie Olsztyńskiej". Debiutował opowiadaniem w tygodniku „Na przełaj" (1968). Autor sześciu książek poetyckich. Laureat nagrody prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego w dziedzinie sztuk plastycznych (2012) i nagrody marszałka województwa warmińsko-mazurskiego w dziedzinie kultury (2021).

Goście specjalni: Jan Jastrzębski (autor wyboru i posłowia do wierszy), Tadeusz Burniewicz (autor projektu okładki), Maria Jenny Burniewicz (kompozytorka) i Mirosław Słapik (redaktor wydawnictwa SIGNI).

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, 11 kwietnia, godz. 18.00. Wstęp wolny.

11 KWIETNIA

Spotkanie Planetarnego Klubu Filmowego

Olsztyn

Organizatorzy zapraszają na pokaz filmu „Świnia" z 2021 roku w reżyserii Michaela Sarnoskiego i z Nicolasem Cagem w roli głównej. Po filmie odbędzie się dyskusja, której uczestnikiem będzie radiowiec i literat Łukasz Staniszewski.

Spotkanie odbędzie się o godz. 19:15 w bibliotece multimedialnej Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38). Wstęp bezpłatny.

11-13 KWIETNIA

Festiwal wielkanocnego rękodzieła

Dywity

W Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach rozpoczyna się FOLK-ART, czyli lokalne wiosenno-wielkanocne warsztaty rękodzieła. T

Program:

11 kwietnia, godz. 17.00-19.00: Warsztaty z malowania na jedwabiu. Na zajęciach powstaną piękne serwetki ozdobione motywami wiosenno-wielkanocnymi.

12 kwietnia, godz. 18.00-20.00: Warsztaty zdobienia pisanek. Pisanki będą zdobione metodą woskową.

13 kwietnia, godz. 18.00-20.00: Warsztaty tworzenia dekoracji wiosennych. Podczas warsztatów poznamy techniki i materiały, które można wykorzystać do tworzenia pięknych dekoracji.

Wstęp płatny, obowiązują zapisy.

13 KWIETNIA KWIETNIA

Wielkanoc, Wielki Dzień / ВЕЛИКДЕНЬ, ВЕЛИКА НІЧ

Olsztyn

W języku polskim świętujemy wielką noc, w ukraińskim – wielki dzień. Skąd te różnice? MOK zaprasza na spotkanie, którego przewodniczkami będą mistrzyni pisanek Anna Farańczuk oraz Jarosława Chrunik – dziennikarka redakcji ukraińskiej Radia Olsztyn. Dowiemy się, jak zdobić pisanki techniką batiku szpilkowego, porozmawiamy o wielkanocnych zwyczajach i skosztujemy tradycyjnych wielkanocnych słodkości.

Rozpoczęcie o 18:00 w Spichlerzu (ul. Piastowska 13). Wstęp wolny.

DO 14 KWIETNIA

Pokonkursowa wystawa XIII edycji fotokonkursu „Warmińskie Klimaty 2021"

Olsztyn

W galerii Stary Ratusz (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie) można oglądać fotograficzną wystawę „Warmińskie Klimaty 2021", Ekspozycja zdjęć do 14 kwietnia.

Wstęp bezpłatny.

14 KWIETNIA

Spotkanie pt. „Jak prostowano Łynę"

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza do Zajezdni trolejbusowej na spotkanie poświęcone korektom przebiegu rzeki Łyny w okresie od XIV do XX wieku.

Na podstawie archiwalnych map oraz wzmianek w źródłach, Rafał Bętkowski przedstawi historię korygowania biegu rzeki na terenie znajdującym się obecnie w granicach miasta: w rejonie zamku, Parku Centralnego, dzielnicy Pozorty. Wystąpieniu towarzyszyć będzie bogato ilustrowana prezentacja.

Rozpoczęcie o godz. 18:00 w Zajezdni trolejbusowej (ul. Knosały). Wstęp wolny.

14 KWIETNIA

Wernisaż wystawy fotografii członków Okręgu Warmińsko-Mazurskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody „Docenić przyrodę"

Olsztyn

Wystawę można obejrzeć od 14 do 28 kwietnia.

Autorzy: Bałdyga Tomasz, Bezuch Waldemar, Boguszewicz Patryk, Brewka Roman, Bzura Waldemar, Dobek Krzysztof, Figlant Paweł, Frankowicz Sylwia, Gotkiewicz Iwona, Gotkiewicz Wojtek, Hegier Henryk, Janiak Michał, Jasionowski Hubert , Kędzia Maciej, Kędzia Marek, Kiezik Walerian , Klewiado Marek, Kniefel Renata, Kot Rafał , Książek Hanna, Kujawa Roman, Łaźniewski Jerzy, Marcinkowski Michał, Mellin Maria, Olchówka Jan, Rodziewicz Maciej, Salwin Zbigniew, Sosnowski Ferdynand , Sztorc Jacek, Szymański Sławomir, Ulaniuk Paweł, Ułanowicz Beata, Waszczuk Andrzej, Wiśniewska-Hałka Kamila, Zawrotny Grzegorz

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny.

DO 15 KWIETNIA

Restaurant Week

Olsztyn

Organizatorzy festiwalu chcą nam pokazać, że wspólne posiłki wpływają na nasze zdrowie oraz nas uszczęśliwia! A jedzenie jest świetnym sposobem na poprawienie samopoczucia!

W wydarzeniu biorą udział olsztyńskie restauracje: Staromiejska 2.0, Hotel Pirat, Rukola, Pierogi na widelcu, Browar Warmia – Fish & Browar. W ofercie festiwalowej będą dostępne dania wegetariańskie i wegańskie, mięsne i rybne. Miejsca w wybranej restauracji można sprawdzić na stronie festiwalu https://restaurantweek.pl/ lub w aplikacji https://app.rclb.pl.

16 KWIETNIA

357 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza w wielką sobotę 16 kwietnia na rodzinny rajd pieszy „W poszukiwaniu wielkanocnego zająca". Zbiórka uczestników o godzinie 10.00 przy Wysokiej Bramie w Olsztynie. Trasa: Park Podzamcze - Park Centralny - Park Kusocińskiego o długości 3 km. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Olsztyn Centrum.

KWIECIEŃ

Wystawa Marty Wyczółkowskiej: W czterech ścianach

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę malarstwa Marty Wyczółkowskiej „W czterech ścianach", która można obejrzeć w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków 3 w godz. 8-17.

KWIECIEŃ

Wystawa w BWA laureatki Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego

Olsztyn

Wystawa: Jolanta Rejs „Die Liebe höret nimmer auf!" – „Miłość nigdy nie ustaje!", Prace można oglądać w sali kameralnej galerii przy al. Piłsudskiego 38 w Olsztynie.

Jolanta Rejs otrzymała Grand Prix - Nagrodę Prezydenta Olsztyna za drzeworyt „What you see is what you don't get (II)", podczas Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego. Wystawa prezentuje jej prace.

KWIECIEŃ

Wystawa makrofotografii Doroty Grochowskiej

Olsztyn

W galerii Bakałarz (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, ul. N. Żarskiej 2) można obejrzeć wystawę makrofotografii Doroty Grochowskiej „Świat, w którym bywam". Dorota Grochowska – z urodzenia warszawianka, od dziesięciu lat mieszka w Olsztynie, gdzie – jak twierdzi – wszystko się zaczęło. Jej przygoda z fotografią trwa już wiele lat, a pasja i talent zaowocowały ekspozycjami, do tworzenia których artystka została zaproszona: Międzynarodową Wystawą w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim (2017), ekspozycją w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), Wystawą na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2021). Ekspozycja w olsztyńskiej galerii Bakałarz jest kolejnym istotnym twórczym przedsięwzięciem autorki.

Wystawę można zwiedzać do końca kwietnia (poniedziałek-piątek w godzinach 14.30-18.00, w soboty: 9.00-15.00).

DO 30 KWIETNIA

Konkurs recytatorski „Na znojną walkę"

Delegatura IPN w Olsztynie zachęca do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim twórczości żołnierzy wyklętych pt. „Na znojną walkę".

eprasa.pl 19dd9d7258

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego.

Zadaniem uczestników konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa żołnierzy wyklętych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recytację utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn. Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn.

Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30 kwietnia.

20 KWIETNIA

EKObiblioteka – „Co robić ze śmieciami? Segregacja, recycling i zarządzanie odpadami"

Olsztyn

Biblioteka Wojewódzka w Olsztynie zaprasza na cykl spotkań na temat rozwijania wiedzy i kompetencji dotyczących ekologicznego życia.

Pierwsze spotkanie dotyczyć będzie tego, jak produkować mniej śmieci i co robić z tymi, które wyprodukujemy.

Pokój pracy grupowej (I piętro), Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 16.30. Wstęp wolny.

20 KWIETNIA /ŚRODA/

Spotkanie autorskie z Sylwią Zientek

Olsztyn

Spotkanie poprowadzi Ewa Mazgal. Wydarzenie związane jest z promocją książki „Polki na Montparnassie". Współorganizatorem jest Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, g. 17.00. Wstęp wolny.

21 KWIETNIA

Muzyczne (ko)repetycje

Olsztyn

Tematem spotkania będą musicale, czyli największa scena muzyczna świata. Wykład przeprowadzi prof. Krzysztofa Szatrawskiego.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 16.00. Wstęp wolny.

21 KWIETNIA

Spotkanie Podróżniczego Klubu „Południk"

Olsztynem

Tematem spotkania będzie Ukraina, a przewodniczką - Katarzyna Guzewicz.

Czytelnia Czasopism (parter), Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00. Wstęp wolny.

21 KWIETNIA

Czwartki wileńskie: Ostatnie objawy dawnych obyczajów szlacheckich – o strukturze i stanie sądownictwa guberni wileńskiej w latach 1801-1831.

Olsztyn

Jak co miesiąc, również w kwietniu razem z Towarzystwem Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej, MOK zaprasza na spotkanie z cyklu „Czwartki Wileńskie". W tym miesiącu tematem spotkania będą ostatnie objawy dawnych obyczajów szlacheckich. Prelegentką będzie doktorantka Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie Jolanta Kowalik.

Rozpoczęcie o godz. 17:00 w Kamienicy Naujackiej (ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny.

21 KWIETNIA

Czesław Mozil Solo Act

Olsztyn

Występy artysty są niecodziennym połączeniem monodramu i koncertu. Podczas wydarzenia Czesław Mozil wykona u utwory z ostatniej płyty #IDEOLOGIAMOZILA oraz starsze kawałki.

Kuźnia Społeczna, godz. 20. Część dochodu z biletów zostanie przekazana na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

Wstęp płatny.

22 KWIETNIA

Wernisaż Kacpra Szaleckiego: Kraj pełen kras

Olsztyn

Wernisaż wystawy o sztuce ludowej i fantazji. We współpracy z Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku.

Rozpoczęcie o godz. 18:00 w Galerii Dobro (ul. Stare Miasto 24/25). Wstęp wolny.

22 KWIETNIA

Ogólnopolski Konkurs Wokalny

Olsztyn

W sali koncertowej filharmonii 22 kwietnia o godz.19:00 odbędzie się koncert we współpracy z X Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym w Mławie. Piotr Sułkowski – dyrygent. Wystąpią soliści — finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2022.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Wstęp płatny.

22 KWIETNIA

Bracia Figo Fagot

Olsztyn

Grupa została założona we wrześniu 2010 roku na potrzeby serialu Kaliber 200 Volt i jest kontynuacją serialowych postaci tworzących disco polo z elementami humorystycznej ironii. Bracia Figo Fagot mają na koncie sześć albumów studyjnych, spośród których pięć pokryło się złotem.

Kuźnia Społeczna, godz. 20. Wstęp płatny.

23 KWIETNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci

Olsztyn

Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem. Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka.

Fily Diakite-Mikulska jest absolwentką Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, na co dzień altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Z miłości do dzieci i muzyki jest nauczycielem altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.

Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

Dwa koncerty: około 1 roku życia — 10.30, dla dzieci 2-3 lata — 11.30. Koncerty biletowane.

23 KWIETNIA

Kwiat Jabłoni – "Mogło być nic"

Olsztyn

Sala koncertowa Filharmonii. Kwiat Jabłoni zaprasza na drugą część trasy promującej swój ostatni, pokryty platyną album „Mogło być nic".

Koncert godz. 20:00. Wstęp płatny.

23-24 KWIETNIA

XI Festiwal Kultury Modelarskiej / II Memoriał Lecha Dunajewskiego

Olsztyn

Będzie to jedna z największych wystaw modelarskich w Polsce. Fascynujący świat w miniaturze: modele samolotów, pojazdów, okrętów oraz figurki.

Wydarzenie odbędzie się w Muzeum Nowoczesności (ul. Knosały). Wstęp wolny.

23-24 KWIETNIA

Wycieczka rowerowa

Olsztyn - Orneta - Olsztyn

Klub Turystyki rowerowej 4R zaprasza członków PTTK do udziału w wycieczce rowerowej z Olsztyna do Ornety (2-dniowa). Trasa: Olsztyn-Dobre Miasto-Orneta- Miłakowo-Olsztyn.

23 kwietnia - wyjazd zorganizowany rowerami z Olsztyna do Ornety przez Dobre Miasto (ok. 60 km) z noclegiem w Ornecie;

24 kwietnia - wyjazd zorganizowany rowerami z Ornety do Olsztyn przez Miłakowo (ok. 60 km)

Więcej informacji na stronie: http://www.warmia.pttk.pl/wycieczki-rowerowe/

24 KWIETNIA

Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów – Moje Najważniejsze

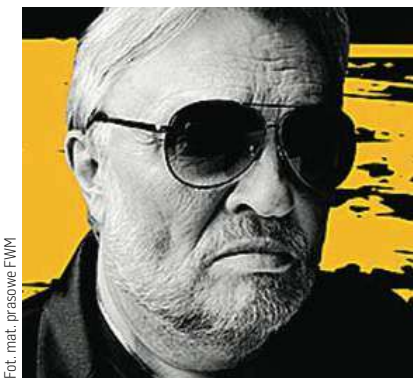

Fot. mat. prasowe FWM

Olsztyn

Niepowtarzalny głos i wyjątkowa charyzma – właśnie te cechy wyróżniają Krzysztofa Cugowskiego. Muzyk gra dla publiczności już 50 lat i wciąż ma apetyt na więcej. Wraz z nową trasą koncertową zapowiada kolejne utwory, które stworzył wspólnie z Zespołem Mistrzów.

50 jubileusz pracy artystycznej Krzysztof Cugowski uczcił krążkiem „50/70. Moje najważniejsze". Podczas nowej trasy koncertowej publiczność może liczyć na pasjonującą muzyczną podróż przez pięć dekad. Koncerty pełne wielkich i niezapomnianych hitów w nowych, ciekawych aranżacjach, do tego okraszonych najwyższej klasy rockowymi brzmieniami.

Rozpoczęcie koncertu o godz. 19:00 w sali koncertowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Wstęp płatny.

HELIOS REPERTUAR 11 KWIETNIA PONIEDZIAŁEK

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

CÓRKA: 18:00; FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: Tajemnice Dumbledore'a / familijny / od 10 lat / dubbing: 10:10, 10:40, 16:30, 17:00; FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: Tajemnice Dumbledore'a / familijny / od 10 lat / napisy: 13:20, 13:50, 19:40, 20:10, 20:45; THE LONG NIGHT / napisy: 13:40, 19:00, 21:15; AGENT SPECJALNY: Misja Afryka / napisy: 19:15; Викрадена принцеса: Руслан і Людмила: 13:30; MORBIUS / napisy: 13:50, 15:00, 18:15, 20:30; MORBIUS / dubbing: 11:15, 15:45, 17:30; ZAGINIONE MIASTO / napisy: 16:00, 18:40, 21:20; BELLE / familijny / od 10 lat / napisy: 16:15; BELLE / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:00; BATMAN / napisy: 13:00, 20:00; TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:30, 16:45; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 10:20, 15:20; ZAJĄC MAX: Misja Pisanka / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:35, 11:30;

eprasa.pl 19dd9d7258

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

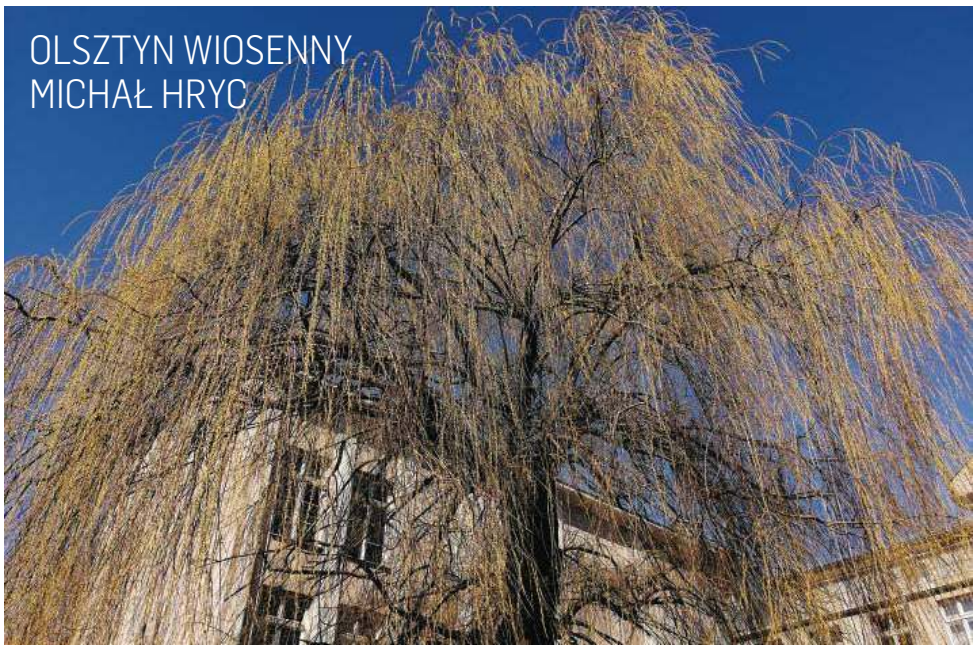
OLSZTYN WIOSENNY
MICHAŁ HRYC

KWIATY
MAŁGORZATA R.

WIECZÓR NAD JEZIOREM OMULEW
NIECIA I PAWEŁ FIKOTY

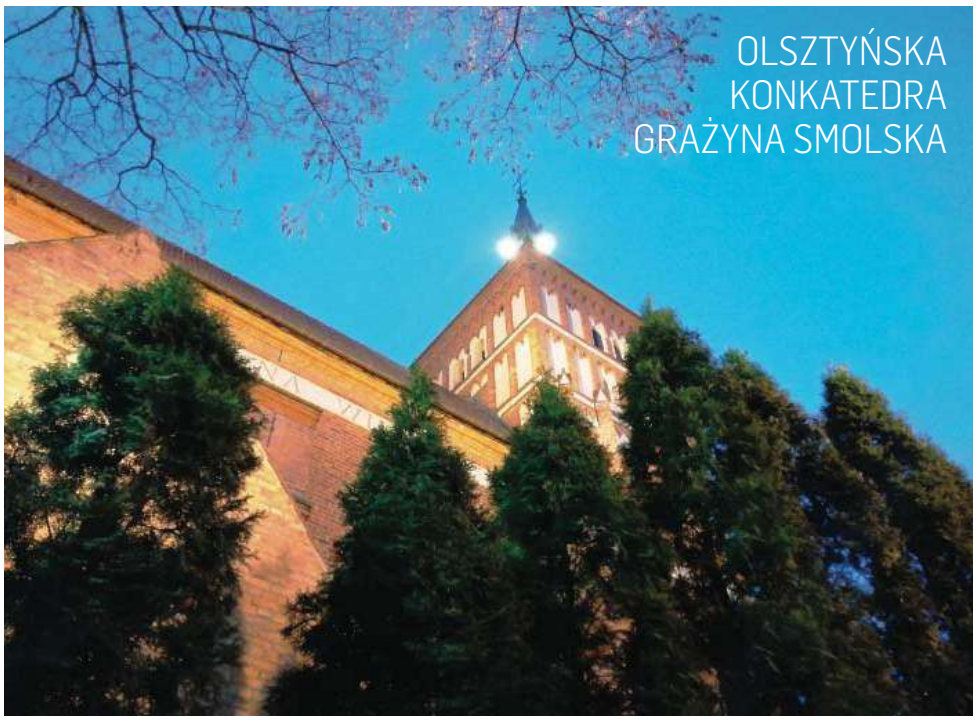
OLSZTYŃSKA
KONKATEDRA
GRAŻYNA SMOLSKA

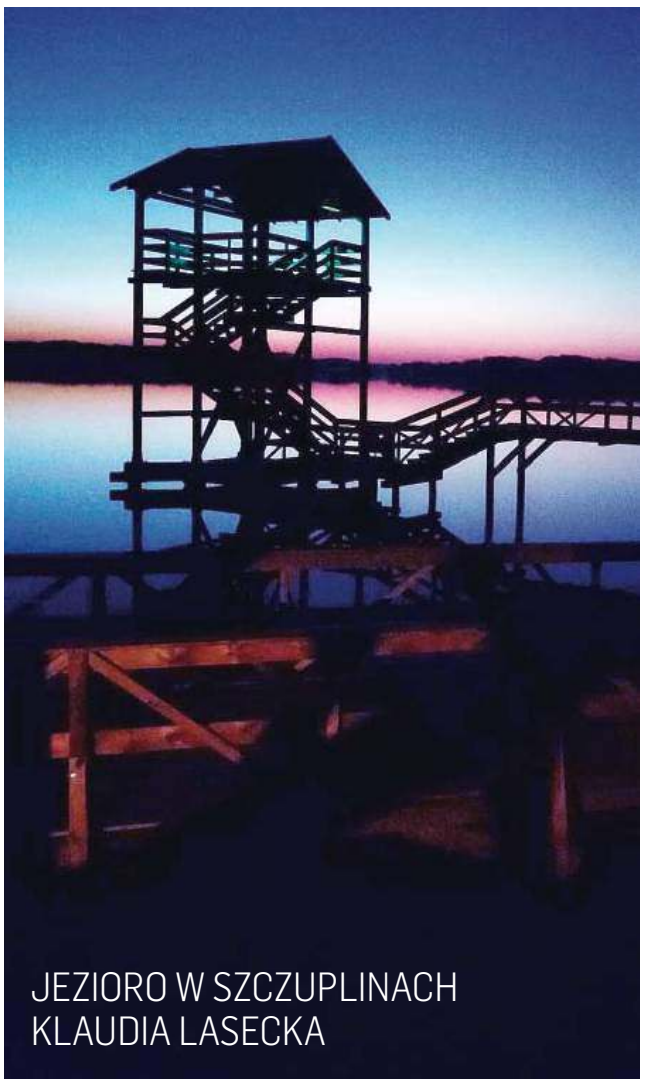
JEZIORO W SZCZUPLINACH
KLAUDIA LASECKA

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie, które zwiedzaliście, w których odpoczywaliście... Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy kilka zdjęć, które niedawno otrzymaliśmy. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

MAZURY
HM

eprasa.pl 19dd9d7258

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie i całym województwie

Około
800 tys.
unikalnych użytkowników w ciągu miesiąca

ZASIĘG
(unikalni użytkownicy)

Dane: Google Analytics

Popularność olsztyńskich mediów na Instagramie
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

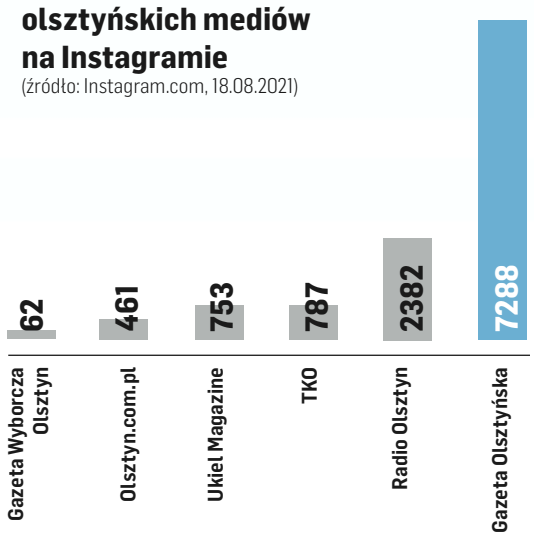

Popularność olsztyńskich mediów na Twitterze
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

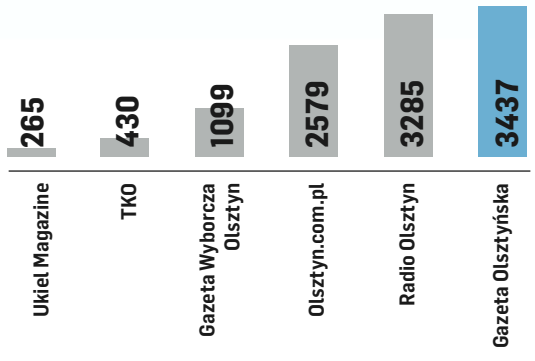

Popularność olsztyńskich mediów na Facebooku
(źródło: Facebook.com, 18.08.2021)

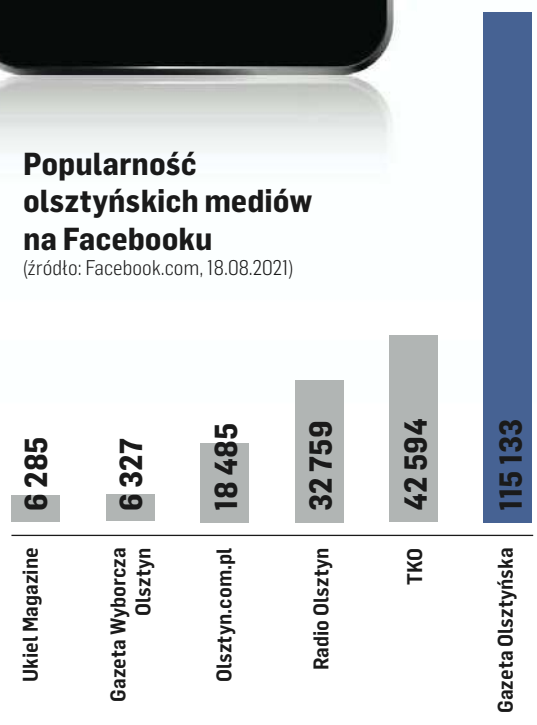

113621otbr-A-K

eprasa.pl 19dd9d7258

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
4722otbr-B-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 503-103-703

BARMAN/KELNER od zaraz, 606-923-017 krys-stan@wp.pl

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

KUCHARZA z doświadczeniem, dobre zarobki, 607-096-236

OPERATOR pompogruszki, Olsztynek, 501-813-067

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

DACH, 797-893-717

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

produkty rolne

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
28919opb1-C-M

Koledze

Sławomirowi Kowalczykowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Komendant oraz Koleżanki i Koledzy
ze Straży Miejskiej w Olsztynie

105422opb1-A -P

380-31419opb1-b-M

Z żalem zawiadamiamy, że 7 kwietnia 2022 r. zmarła

ś. † p. **Małgorzata Polaszek**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 kwietnia 2022 r. o godz. 13.30 w kaplicy miejskiej
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 14.00 nastąpi
wyprowadzenie do bazyliki katedralnej pw. św. Jakuba
przy ul. S. Staszica na mszę świętą żałobną.
Pochowanie na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Rodzina

105322opb1-a-M

Rodzinie

zmarłej

Marii Grzybek

wyrazy współczucia

składają pracownicy Zespołu Szkół w Lubominie

104722opb1-A -P

Panu

Jerzemu Kusaj

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Brata

składają pracownicy firmy Polplast w Olsztynie

105222opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

Pani

Dorocie Osowiec

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają
Prezes, Dyrektor
oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

104822opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Pani

Katarzynie Pupek

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają
Prezes, Dyrektor
oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

104922opb1-A -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

eprasa.pl 19dd9d7258

ZERO GOŚCINNOŚCI, NAWET DLA JUBILATA

IV LIGA PIŁKARSKA\\\ W 20 kolejce zwyciężyli wyłącznie sami gospodarze. Bardzo blisko niespodzianki było w Morągu, bo Huragan wygrał zaledwie 1:0 z Zatoką Braniewo. Bramka padła w ostatniej minucie z rzutu karnego.

Drużyna Zatoki przyjechała do Morąga z nastawieniem na grę z kontry. Piłkarze z Braniewa zamurowali dostęp do własnej bramki i czekali na swoją szansę. Gospodarzom bardzo trudno było się odnaleźć w tej sytuacji, a w pewnym momencie grali nawet w przewadze jednego zawodnika, bo po dwóch żółtych kartkach z boiska wyleciał Nikita Levenko. Huragan zwycięskiego gola strzelił dopiero w 90 minucie. Z rzutu karnego bramkę zdobył Adrian Podgórski.

Fot. Mateusz Partyga

Piłkarze Jezioraka w końcu się przełamali i po serii słabszych meczów zdobyli trzy punkty (w spotkaniu z Polonią Iłowo)

Błękitni Pasym nie odpuścili walki o pozostanie w IV lidze. Udowodnili to w spotkaniu z faworyzowanym Motorem Lubawa. Strzelanie rozpoczął Marcin Łukaszewski w 34 minucie, a kolejnego gola zdobył Radosław Kruczkowski. Goście odpowiedzieli tylko jednym trafieniem Cezarego Sobolewskiego i tym samym nie udało im się sprawić prezentu trenerowi Krzysztofowi Malinowskiemu, który tego dnia obchodził urodziny.

Concordia Elbląg zrobiła kolejny krok w kierunku III ligi. Lider wygrał 3:0 z MKS-em Korsze, ale bramki padały dopiero po przerwie. Strzelanie rozpoczął Brazylijczyk Joao Augusto, który kolejny raz pokazał, że przerasta tę ligę.

Cenne trzy punkty zdobyła Granica Kętrzyn, która na własnym obiekcie pokonała 2:1 Mrągowię Mrągowo. — Ten mecz miał pokazać, czy jesteśmy w stanie walczyć z zespołami z czołówki tabeli — mówił po spotkaniu Adam Fedoruk, trener Granicy. — Pomimo tego, że pierwsi straciliśmy bramkę, to wygraliśmy. Pierwsze dwadzieścia minut to rzeczywiście przewaga Mrągowii, która zaskoczyła nas szybką grą i szybkimi podaniami. Gole strzelaliśmy po przerwie, ale mogliśmy ten mecz wygrać wyżej, bo stworzyliśmy sobie więcej dogodnych sytuacji. Ten pojedynek pokazał, że nie ma w tym przypadku, że zajmujemy obecnie trzecie miejsce w lidze — dodał szkoleniowiec Granicy.

W końcu przełamał się Jeziorak, który w dziewięciu poprzednich meczach ligowych (jesień 2021/wiosna 2022) zdobył zaledwie osiem punktów, a w 2022 roku jeszcze nie wygrał na swoim terenie w spotkaniu o stawkę. Jak na zespół, który miał (podobno) walczyć o awans, to zdecydowanie za mało. Teraz już drużyna trenera Wojciecha Tarnowskiego stanęła na wysokości zadania i pokonała na swoim terenie Polonię Iłowo. Gospodarze na prowadzenie wyszli już w 9 minucie spotkania, a na listę strzelców wpisał się sprowadzony zimą z III-ligowego GKS-u Wikielec Michał Bartkowski. Napastnik ten także ustalił wynik w 77 minucie, kiedy to wykorzystał rzut karny. Pomiędzy tymi dwiema bramkami gole dla Jezioraka strzelali jeszcze: Patryk Czarnota (w pierwszej połowie) i Michał Kwiatkowski, który wykorzystał, podobnie jak Bartkowski, rzut karny.

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Polonii, Hubert Lemanek zwracał uwagę na słabą w jego opinii pracę sędziów. Miał pretensje m.in. o to, że arbiter główny na samym początku spotkania, chwilę po golu Bartkowskiego, w 18 minucie nie odgwizdał faulu w polu karnym, który na zawodniku z Iłowa miał jego zdaniem popełnić bramkarz Jezioraka, Kacper Włodarczyk, w efekcie czego piłkarz Polonii Hubert Jaworski musiał opuścić boisko i trafił do szpitala! (na marginesie, pomijając to wejście, to były to kolejne dobre zawody młodego golkipera z Iławy). — Pod względem operowania piłką Jeziorak nas przewyższał, a z drugiej strony sędziowie nam to utrudniali. Ich decyzje były skandaliczne w tym spotkaniu. Sędziowie wypaczają kolejny wynik mojego zespołu — uważa szkoleniowiec Polonii.

— TO BYŁ MECZ BEZ WIĘKSZEJ HISTORII, WYGRALIŚMY TO SPOTKANIE JAK NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENIE — TO Z KOLEI SŁOWA WOJCIECHA TARNOWSKIEGO, TRENERA JEZIORAKA.

— Stworzyliśmy sobie dużo więcej sytuacji do tego, żeby te gole zdobywać, ale ta dobra gra z naszej strony momentami była przeplatana jeszcze sporą ilością niedokładnych podań i wymuszonych błędów. Mimo tych kontrowersji, o których mówi trener Polonii i zejścia w 18 minucie bardzo ważnego piłkarza dla zespołu z Iłowa, to uważam, że wygraliśmy zasłużenie i cieszy fakt, że na swoim terenie zdobyliśmy trzy punkty — dodał szkoleniowiec Jezioraka. **EM, ZICO**

WYNIKI 20 KOLEJKI:

Concordia Elbląg — MKS Korsze 3:0 (0:0)
1:0 — Augusto (49), **2:0** — Branicki (76 samobójczy), **3:0** — Szawara (88)

Błękitni Pasym — Motor Lubawa 2:1 (1:0)
1:0 — Łukaszewski (34), **2:0** — Kruczkowski (77), **2:1** — Sobolewski (90)

DKS Dobre Miasto — Pisa Barczewo 4:1 (2:1)
1:0 — Chojnowski (19), **2:0** — Buchholz (26, samobójczy), **2:1** — Kierstan (30), **3:1** — Różowicz (54), **4:1** — Lubak (58)

Jeziorak Iława — Polonia Iłowo 4:0 (3:0)
1:0 — Bartkowski (9), **2:0** — Czarnota (28), **3:0** — Kwiatkowski (55 karny), **4:0** — Bartkowski (77 karny)

Huragan Morąg — Zatoka Braniewo 1:0 (0:0)
1:0 — Podgórski (90 k)

Mazur Ełk — Błękitni Orneta 2:0 (1:0)
1:0 — Stawiecki (22), **2:0** — Dorszewski (70)

Polonia Lidzbark Warmiński — Olimpia II Elbląg 6:2 (3:2)
0:1 — Branecki (1), **0:2** — Pokrywka (20), **1:2** — Karłowicz (26), **2:2** — Szymański (35), **3:2** — Oleszko (44), **4:2** — gol samobójczy (75), **5:2** — Zajączkowski (77), **6:2** — Gurow (90)

Granica Kętrzyn — Mrągowia Mrągowo 2:1 (0:1)
0:1 — Bah (13), **1:1** — Strzelec (64), **2:1** — Czerniakowski (78 k)

PO 20 KOLEJKACH

1. Concordia	48	47:12
2. Huragan	43	48:20
3. Granica	39	47:25
4. Jeziorak	38	44:19
5. Polonia	37	44:23
6. Mrągowia	33	43:28
7. Motor	30	30:28
8. DKS	30	24:22
9. Pisa	26	28:33
10. Olimpia II	23	29:38
11. Polonia	22	32:47
12. Korsze	20	26:48
13. Mazur	18	30:53
14. Zatoka	17	27:42
15. Błękitni O.	17	21:57
16. Błękitni P.	17	24:49

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY \\\ Dekorglass Działdowo, który broni tytułu mistrza Polski, w pierwszym meczu ćwierćfinałowym sezonu 2021/22 Lotto Superligi pokonał na wyjeździe Dojlidy Białystok (3:0) i tym samym postawił się w znakomitej sytuacji przed niedzielnym rewanżem (zakończył się po oddaniu gazety do druku).
— Zespół prowadzony przez trenera Michała Dziubańskiego rozegrał bardzo dobre spotkanie, a punkty zdobyli Patryk Chojnowski, Jakub Dyjas i Liao Cheng Ting — czytamy na portalu klubu z Działdowa.
W pozostałych pierwszych spotkaniach ćwierćfinałowych (rewanże także zostały rozegrane w niedzielę wieczorem) AZS AWFiS Balta Gdańsk pokonał 3:0 Energa Manekina Toruń, Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki ograła Sokołów SA Jarosław (także 3:0), a zespół Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów pokonał Lotto Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz (3:2).

1 MECZ:
Dojlidy Białystok — Dekorglass Działdowo 0:3
Patryk Zatówka — Patryk Chojnowski 0:3 (10:12, 9:11, 3:11)
Kamil Zdzienicki — Jakub Dyjas 0:3 (5:11, 8:11, 7:11)
Aleksander Khanin — Cheng-Ting Liao 1:3 (11:8, 8:11, 9:11, 9:11)

Fot. Emil Marecki

KOSZYKÓWKA \\\ W rozegranym w niedzielę pierwszym meczu ćwierćfinałowym 1 ligi sezon 2021/22 drużyna KKS Agapit Olsztyn mierzyła się na wyjeździe z MUKS Poznań. Koszykarki ze stolicy Warmii i Mazur przegrały 96:80. W jutrzejszym wydaniu gazety więcej na temat tego spotkania, rewanż w środę w Jezioranach. **ZICO**

eprasa.pl 19dd9d7258

TEN REMIS NIE ZADOWOLIŁ NIKOGO

III LIGA PIŁKARSKA\\\ Derbowe spotkanie GKS-u Wikielec ze Zniczem zakończyło się sprawiedliwym wynikiem 1:1, choć obie ekipy miały chrapkę na pełną pulę. Cenny remis wywalczyły Mamry, odrabiając w starciu z Bronią dwubramkową stratę.

GKS Wikielec — Znicz Biała Piska 1:1 (0:0)
1:0 — M. Jajkowski (56), **1:1** — Giełażyn (81)
GKS: Wąsowski — Grzybowski, Otręba, Rytelewski, Korzeniewski, Arai (78 Mulkiewicz), Szypulski, Suchocki (82 Rosoliński), M. Jajkowski, Jankowski, Kujawa (88 Rykaczewski),
ZNICZ: Radzikowski — Kalicki, Duchnowski, Molski, Jońca (71 Łapiński), Baiduk (46 Gulbierz), Furman, Kuśnierz (83 Gondek), Fiedorowicz, Giełażyn, Famulak,

Fot. Łukasz Szymański

GKS zremisował ze Zniczem w derbach 1:1, a wynik ten nie zadowolił żadnej ze stron

W Wikielcu spotkały się dwa zespoły ze strefy spadkowej, które wiosną grają poniżej oczekiwań, więc waga spotkania była naprawdę wysoka. Obie drużyny liczyły na zwycięstwo i przełamanie, i jak to często w takich sytuacjach bywa, po remisie nikt nie był w pełni zadowolony.

Obaj trenerzy szukają różnych sposobów na wyprowadzenie zespołów z kryzysu, a jednym z pomysłów na derbowe starcie było przebudowanie wyjściowych jedenastek. W GKS-ie po roku na boisko wrócił Łukasz Suchocki. 35-latek po zakończeniu przygody na ławce trenerskiej klubu z Wikielca wznowił treningi i w sobotę był gotowy do gry. Zastąpił w wyjściowej jedenastce Eduardsa Visnakovsa, który zgłosił uraz i nie znalazł się nawet w meczowej kadrze. GKS w najbliższych tygodniach będzie musiał sobie radzić także bez Piotra Kacperka. Filar defensywy doznał urazu w pucharowym starciu z Dębem Kadyny, więc partnerem Łukasza Rytelewskiego na środku defensywy został Hubert Otręba.

Trener Ryszard Borkowski zaproponował rozwiązania sprawdzone w pucharowym starciu z Jeziorakiem Iława, przesuwając Łukasza Kuśnierza i Dmitrija Baiduka z defensywy do linii środkowej. Z boku obrony ligowy debiut od początku meczu zaliczył 18-letni Bartosz Kalicki, a przed bramką zagrał Hubert Molski, który wrócił do wyjściowego składu po kontuzji.

Spotkanie rozpoczęło się od zdecydowanych ataków GKS-u, ale gospodarze nie stworzyli klarownych sytuacji do zdobycia goli. Podobnie było w poczynaniach Znicza — strzały padały łupem bramkarza lub mijały cel. Mimo wszystko gra toczona była w szybkim tempie, nie brakowało indywidualnych pojedynków i fauli, które wynikały ze zdecydowanych prób utrudnienia rywalom boiskowego życia.

Na emocje związane z golami trzeba było czekać za to do drugiej połowy. A tę od mocnego uderzenia, i to dosłownie, rozpoczęli gospodarze. Zaczęło się od faulu Molskiego na szarżującym Suchockim tuż przed polem karnym. GKS domagał się czerwonej kartki dla zawodnika Znicza, ale sędzia ukarał go żółtym kartonikiem i decyzji nie zmienił. O wymierzenie poważniejszej kary postarał się więc Mateusz Jajkowski — precyzyjnie uderzył z wolnego, dołożył do tego mnóstwo siły i pokonał Adama Radzikowskiego.

Po stracie bramki GKS cofnął się i oddał inicjatywę Zniczowi. Taktyka polegająca na rozbijaniu ataków i szukaniu swoich szans w kontrach okazała się zgubna, bo goście coraz mocniej zaczęli dochodzić do głosu. Jakub Wąsowski miał coraz więcej pracy ze strzałami zawodników Znicza, aż w końcu w 81 minucie nie zdołał uchronić zespołu przed utratą gola. Indywidualną akcją w polu karnym GKS-u przeprowadził Marcin Fiedorowicz, a piłka po jego strzale trafiła w słupek. Na dobitkę ruszył Łukasz Kuśnierz, ale nieczysto trafił w piłkę i ta odbiła się do bramkarza „Gieksy". Ostatecznie z bliska do siatki skierował ją Bartosz Giełażyn, doprowadzając do wyrównania. Znicz po strzeleniu gola nie zwolnił tempa, ale więcej bramek już nie zdobył. W doliczonym czasie gry szalę zwycięstwa mógł przechylić na swoją stronę GKS. Bohaterem gospodarzy powinien zostać Sebastian Szypulski, ale po jego główce piłka minimalnie minęła cel.

— Było to bardzo dobre spotkanie, ale z wyniku nie jesteśmy zadowoleni — mówił na pomeczowej konferencji trener Piotr Zajączkowski. — Choć oba zespoły są w dolnych rejonach tabeli, to pokazały, że mają dobrych piłkarzy i potrafią walczyć. Mamy czego żałować, bo mieliśmy lepsze sytuacje do strzelenia goli. Na pewno jeszcze nikt z ligi nie spadł i będzie zacięta walka do ostatniej kolejki. My potrzebujemy zwycięstwa i serii — dodał szkoleniowiec zespołu z gminy Iława.

— Z przykrością muszę powiedzieć, że straciliśmy dwa punkty, bo naszym celem było zwycięstwo w Wikielcu — przyznał trener Ryszard Borkowski. — Na pewno ten mecz mógł się podobać kibicom, bo nie brakowało walki o każdy centymetr boiska, ale ubolewam, że po doprowadzeniu do remisu nie potrafiliśmy udokumentować naszej wyższości. Stworzyliśmy kilka sytuacji, ale zabrakło finalizacji. To jest kolejny mecz, w którym pokazujemy się z dobrej strony, ale jeśli nie będziemy zdobywać goli i zwyciężać to utrzymanie zacznie oddalać się coraz bardziej — mówił trener Znicza.

W przedświątecznej serii gier oba zespoły zagrają z bardzo wymagającymi rywalami. Znicz podejmie lidera z Legionowa, a GKS wybiera się na mecz z Legią II Warszawa, która wiosną kroczy w lidze od zwycięstwa do zwycięstwa.

Broń Radom — Mamry Giżycko 2:2 (2:0)
1:0 — Derlatka (21), **2:0** — Bartosiak (45), **2:1** — Bucio (57), **2:2** — Fabio Co (69)
MAMRY: Sobieski — Świderski, Drężek (40 Kucharski), Broź, Serbul, Fabio Co, Rutkowski (46 Bucio), Łapiński, Mroczkowski, Raiński, Wiszniewski (59 Drażba),

Z dalekiej podróży, dosłownie i w piłkarskiej przenośni, wróciły w 25 kolejce giżyckie Mamry. Beniaminek grał na wyjeździe z Bronią Radom i po pierwszej połowie wydawało się, że podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego zostaną z niczym. Mamry rozpoczęły od mocnego uderzenia, stwarzając bardzo dobrą okazję do zdobycia gola już w 2 minucie, ale okazało się, że to miłe złego początki. Z czasem Broń osiągnęła przewagę i w 21 min otworzyła wynik. Po drugim trafieniu tuż przed przerwą mogło się wydawać, że jest już po meczu. Jakby tego było mało, to Mamry w końcówce pierwszej połowy straciły także Błażeja Drężka, który z powodu urazu ręki musiał opuścić boisko.

Odważna gra w drugiej części spotkania pozwoliła jednak giżycczanom doprowadzić do remisu. Najpierw na uderzenie z dystans zdecydował się Mariusz Bucio, a po kilkunastu minutach na listę strzelców wpisał się Fabio Co, zdobywając premierowego gola w Mamrach.

— Pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu, popełniliśmy dużo błędów taktycznych — mówi Przemysław Łapiński, trener Mamr. — Schodząc do szatni z wynikiem 0:2 musieliśmy zmienić pewne rzeczy, bo nie mieliśmy nic do stracenia. Postanowiliśmy wyjść wyżej, zaatakować i zrobił się otwarty mecz. Możemy mówić o niedosycie, bo w końcówce Paweł Drażba uderzył w słupek, ale Broń też miała swoje sytuacje, dlatego szanujemy ten punkt. Gratuluję moim zawodnikom zaangażowania i determinacji w osiągnięciu korzystnego wyniku — dodał Łapiński.

Przed Mamrami mecz z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie. W sobotę w pojedynku 26 kolejki zagrają u siebie z Pelikanem Łowicz.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI 25 KOLEJKI:
KS Kutno — Wissa Szczuczyn 0:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki — Legionovia Legionowo 0:0, Polonia Warszawa — Ursus Warszawa 5:0, Unia Skierniewice — Sokół Aleksandrów Łódzki 1:3, ŁKS II Łódź — Legia II Warszawa 0:1, Błonianka Błonie — Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:2, Pelikan Łowicz — Pilica Białobrzegi 4:0,
Zaległe mecze 24. kolejki:
Pilica — Broń 2:1, Sokół — Wissa 1:0

PO 25 KOLEJKACH

1. Legionovia	24	54	48:26
2. Polonia	22	47	47:17
3. Świt	23	44	42:23
4. Legia II	21	39	50:26
5. Lechia	23	39	43:26
6. Unia	23	36	38:33
7. ŁKS II	24	33	41:38
8. Broń	23	33	30:34
9. Błonianka	23	33	39:45
10. Kutno	24	31	30:35
11. Ursus	23	30	33:46
12. Jagiellonia II	23	28	44:42
13. Pilica	23	27	36:51
14. Pelikan	23	26	39:32
15. Sokół	24	24	27:33
16. Mamry	23	24	24:43
17. Wikielec	23	22	24:36
18. Znicz	24	22	26:49
19. Wissa	24	17	17:43

eprasa.pl 19dd9d7258

PO WRONKACH BĘDZIE JUŻ CORAZ LEPIEJ?

II LIGA PIŁKARSKA\\\ Pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej na placu gry wywalczyli piłkarze Olimpii. Elblążanie pokonali Lecha II Poznań i tym samym przerwali złą passę. Niestety, znowu przegrał ostródzki Sokół, który tym razem poległ w Chorzowie.

Lech II Poznań — Olimpia Elbląg 0:2 (0:0)
0:1 — Czarny (72),
0:2 — Kałahur (86)
OLIMPIA: Dudek — Piekarski, Czarny, Wenger, Guilherme, Kałahur, Sienkiewicz (62 Ostrowski), Czernis, Krawczun, Stanisławski (32 Kurbiel), Bawolik (90 Winsztal),

Fot: Ryszard Biel

Olimpia pokonała we Wronkach Lecha II Poznań i przywiozła do Elbląga trzy punkty

Elblążanie w rundzie wiosennej do tej pory grali poniżej oczekiwań. W pięciu rozegranych spotkaniach nie potrafili wygrać żadnego. Wywalczyli zaledwie trzy punkty remisując z Sokołem Ostróda i Pogonią Siedlce 1:1 oraz z Radunią Stężyca 0:0, a co ciekawe, zdobyli zaledwie dwa gole. Jak widać po wynikach, skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. — Chcąc myśleć o miejscu w ścisłej czołówce tabeli, w końcu musimy w meczu z Lechem II pokazać charakter i tę złą passę przerwać — mówił przed meczem trener elblążan Tomasz Grzegorczyk i jak widać po wyniku, nie puszczał słów na wiatr. Olimpia do meczu przystąpiła już z bramkarzem Mateuszem Dudkiem, który powrócił do zespołu po kontuzji. W drugiej części spotkania w elbląskim zespole zadebiutował Ukrainiec Denis Ostrowski, były zawodnik I-ligowego klubu Podilla Chmielnicki. — Jego występ można zaliczyć do udanych — ocenił trener Grzegorczyk. Jeśli chodzi o mecz, to przeważali Lechici, ale gra przeważnie toczyła się od pola karnego do pola karnego. Groźniejsze sytuacje z obu stron można było policzyć na palcach jednej ręki. Dobrze spisywała się defensywa elbląska, która rozbijała ataki na 20 metrze przed swoją bramką. Po przerwie nadal atakowali gospodarze, a goście szukali swoich szans w szybkich kontratakach. W 72 minucie po dośrodkowaniu Marcina Bawolika, Michał Czarny strzelił z pola karnego i piłka ugrzęzła w siatce. Wynik spotkania ustalił Miłosz Kałahur, pięknym strzałem w samo okienko bramki strzeżonej przez Bartosza Mrozka. Po meczu trener elblążan Tomasz Grzegorczyk powiedział: — Wygraliśmy i z trzech punktów bardzo się cieszymy. Zespół w pełni zrealizował zadania taktyczne i to była droga do sukcesu. Myślę, że teraz będzie już coraz lepiej.

Ruch Chorzów — Sokół Ostróda 3:0 (0:0)
1:0 — Stępień (47),
2:0 — Szczepan (57),
3:0 — Żagiel (84)
SOKÓŁ: Rabin — Dowgiałło (87 Malinowski), Rogala, Dzięcioł, Turek (87 Sobotka), Żyznowski (60 Mazurowski), Kurowski, Skórecki, Święty (68 Lías), Słupski (60 Rugowski), Mysiorski,

Sokół Ostróda jeszcze na wiosnę nie wygrał spotkania w II lidze. Tym razem podopieczni Wojciecha Figurskiego przegrali na wyjeździe z Ruchem Chorzów. Ostródzki szkoleniowiec przed meczem liczył, że jego zespół sprawi przy Cichej niespodziankę. Jeszcze do przerwy można było liczyć na to, że tak się stanie, ale wszystko posypało się w drugiej części spotkania, chociaż wcale tak nie musiało być. — Początek meczu był nerwowy z naszej strony i daliśmy się zepchnąć drużynie gospodarzy. Potrafiliśmy jednak wyjść z opresji i do przerwy zachować wynik bezbramkowy — mówił po meczu trener Wojciech Figurski.

Sokół na prowadzenie mógł wyjść na początku drugiej połowy. Chwilę po wznowieniu gry Kamil Kurowski posłał świetną piłkę do Karola Turka, ale jego strzał z 5 metrów był zbyt lekki. — Najistotniejszą sytuacją dla tego meczu była właśnie ta z 46 minuty. Nie można wymarzyć sobie lepszej, ona była trzystuprocentowa — komentuje Figurski. — Gospodarze po chwili przeprowadzili atak, po którym objęli prowadzenie i ta bramka ich bardzo mocno uskrzydliła. Poszli za ciosem, a my zwiesiliśmy głowy. Stadion eksplodował, a druga bramka wisiała w powietrzu. Wydawało się, że ciężko nam będzie wrócić do meczu. Potrafiliśmy jednak znowu stworzyć sytuację, kiedy po rzucie wolnym bramkarz Ruchu odbił piłkę. Była dobitka, gdzie mieliśmy trzech zawodników na drugim metrze przed bramką. Mając takie sytuacje, musimy być bardziej skuteczni. Ruch zdecydowanie nas przewyższał jakością piłkarską i bezlitośnie nas skarcił — dodaje szkoleniowiec Sokoła.

W 28 kolejce drużyna z Ostródy zagra na własnym stadionie ze Śląskiem II Wrocław, a Olimpia też u siebie zmierzy się z Wisłą Puławy.

JERZY KUCZYŃSKI, EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI 27 KOLEJKI:
Motor Lublin — Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:0 (1:0), Pogoń Siedlce — Chojniczanka Chojnice 0:0, Hutnik Kraków — KKS 1925 Kalisz 2:0 (1:0), Śląsk II Wrocław — Wigry Suwałki 0:1 (0:1), Znicz Pruszków — Stal Rzeszów 1:1 (0:0), Wisła Puławy — Radunia Stężyca 1:1 (0:0), GKS Bełchatów — Garbarnia Kraków 0:3 (walkower)

PO 27 KOLEJKACH

1. Stal	65	59:25
2. Chojniczanka	55	57:25
3. Ruch	53	44:24
4. Motor	51	43:21
5. Wigry	42	37:32
6. Lech II	42	30:32
7. Olimpia	**41**	**30:24**
8. Garbarnia	40	37:30
9. Radunia	37	41:43
10. Znicz	35	36:35
11. Pogoń	35	35:42
12. Kalisz	33	32:39
13. Wisła	33	44:45
14. Śląsk II	32	41:45
15. Hutnik	25	27:40
16. Pogoń	21	26:45
17. Sokół	**14**	**20:56**
18. Bełchatów*	18	17:53

* Zespół wycofał się z rozgrywek

BEZ NIESPODZIANKI W LUBINIE. TERAZ PORA NA KADRĘ

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\\ Start przegrał czwarty w tym sezonie mecz z aktualnym mistrzem Polski i liderem tabeli. Tym razem Zagłębie pokonało elblążanki 32:25.

• Zagłębie Lubin — Start Elbląg 32:25 (15:12)
START: Pająk, Hypka, Żarnoch — Cygan 9, Dworniczuk 4, Wołoszyk 4, Kostuch 3, Owczarek 2, Choromańska 1, Głębocka 1, Kopańska 1, Peplińska,

Zdecydowanym faworytem w tym spotkaniu była drużyna Zagłębia. Zespół Startu w Lubinie miał 12-osobowy skład, w tym trzy bramkarki. Tym razem nie zagrała bardzo dobrze dysponowana w ostatnim czasie Paulina Stapurewicz, a także Nikola Szczepanik i Wiktoria Tarczyluk (kontuzje). Mimo to, w pierwszej połowie elblążanki starały się dotrzymywać kroku pretendentkom do tytułu mistrza kraju. W szeregach Startu prym wiodła skuteczna Katarzyna Cygan. Swojego dnia z kolei nie miała Paulina Kopańska, która nadziewała się na blok defensywy przeciwniczek, lub przegrywała pojedynki z bramkarką Moniką Maliczkiewicz.

Mecz rozpoczął się od niespodziewanego prowadzenia podopiecznych trenera Marcina Pilcha, które w 5 minucie gry wygrywały 3:1, a mogło być jeszcze lepiej, gdyby Joanna Wołoszyk wykorzystała rzut karny. Po kolejnych 5 minutach na tablicy wyników pojawił się remis 5:5. Za chwilę po rzucie Brazylijki Matieli Machado, Zagłębie wyszło na prowadzenie i nie oddało go już do końca. W 25 min przewaga gospodyń wzrosła do czterech goli (13:9). Przyjezdne jednak grały bardzo ambitnie i po dwóch bramkach z rzędu Cygan przegrywały 11:13. Była szansa na kontaktowego gola, ale tym razem rzutu karnego nie wykorzystała Wiktoria Kostuch. Na kilkanaście sekund przed przerwą Zagłębie zdobyło bramkę i po 30 minutach gry wygrywało 15:12.

Po przerwie podopieczne trenerki Bożeny Karkut nie spuszczały z tonu i grając dobrze we wszystkich formacjach, powiększały swoją przewagę. Na kwadrans przed końcem po golach Adrianny Górnej i Darii Zawistowskiej „Miedziowe" prowadziły 23:16 i właściwie było po meczu — gospodynie już w tym momencie były pewne wywalczenia trzech punktów. W końcówce elblążanki poderwały się do walki i swoją porażkę zniwelowały do siedmiu trafień, przegrywając ostatecznie 25:32.

Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa do 30 kwietnia z uwagi na mecze reprezentacji Polski w eliminacjach do mistrzostw Europy 2022. Polska w tym czasie zmierzy się w Alytusie z Litwą i 24.04 w Lublinie ze Szwajcarią.

JERZY KUCZYŃSKI

• Pozostałe wyniki 24 kolejki: Młyny Stoisław Koszalin — Perła Lublin 23:24 (13:13), mecze KPR Kobierzyce — Korona Kielce i Eurobud JKS Jarosław — Piotrcovia Piotrków Tryb. zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

PO 24 KOLEJKACH

1. Zagłębie	64	722:568
2. Perła	62	724:547
3. Kobierzyce	42	595:554
4. Eurobud	39	566:571
5. Piotrcovia	30	586:617
6. Koszalin	20	565:650
7. Start	**18**	**597:691**
8. Korona	4	540:697

eprasa.pl 19dd9d7258

WYLOSOWANO PARY 1/4 FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO PP: DKS DOBRE MIASTO — GKS WIKIELEC, ZNICZ BIAŁA PISKA — MAMRY GIŻYCKO (20 KWIETNIA), STOMIL II OLSZTYN — POLONIA LIDZBARK WARM., ROMINTA GOŁDAP — MKS KORSZE (27 KWIETNIA)

STOMIL ZASZOKOWAŁ WSZYSTKICH!

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Stomil Olsztyn przerwał fantastyczną serię 17 spotkań bez porażki Miedzi Legnica. Co ciekawe, rywale — liderzy i zdecydowani faworyci do awansu — ostatni raz w lidze przegrali we wrześniu w meczu... tak, tak, ze Stomilem!

Miedź Legnica — Stomil Olsztyn 1:2 (1:0)
1:0 — Mijusković (45), **1:1** — Dampc (81), **1:2** — Mikita (86 karny)
STOMIL: Tobiasz — Remisz (72 Dampc), Bwanga, Czajka (46 Lafrance), Straus, Mikita, Żwir, Spychała (57 Sobol), Shibata (46 Reiman), Moneta, Wójcik (72 Toporkiewicz)

Podopieczni Piotra Jacka wywalczyli cenne trzy punkty i dali tym samym sygnał, że cały czas są w stanie walczyć o pozostanie w rozgrywkach.

Trener Stomilu, podobnie jak w meczu w Rzeszowie, tak i w tym, dokonał kilku poważnych zmian w składzie w porównaniu z ostatnim spotkaniem. W wyjściowej jedenastce wybiegł tym razem Łukasz Moneta. Po pauzie za żółte kartki wrócił kapitan zespołu Karol Żwir. Pierwszy raz w tym sezonie od pierwszej minuty zagrał Japończyk Shun Shibata. Olsztyński szkoleniowiec postanowił także od początku dać zagrać Filipowi Wójcikowi. Do końca sezonu w barwach Stomilu nie zagra już natomiast Tomasz Tymosiak, który w ostatnim meczu nabawił się paskudnej kontuzji. Zawodnik ma złamaną kość jarzmową, zatokową oraz górę i dół oczodołu. Piłkarze olsztyńskiego klubu wyszli na rozgrzewkę w koszulkach z napisem "Tymo jesteśmy z Tobą".

W pierwszych minutach Miedź chciała bardzo szybko strzelić gola, ale to Stomil powinien prowadzić od 6 minuty. Bramkarz gospodarzy Paweł Lenarcik wybrał się na spacer za pole karne, a na szybki strzał na pustą bramkę z 25 metrów zdecydował się Jonatan Straus, ale niestety piłka trafiła w słupek. W 20 minucie gola strzelił Kamil Zapolnik, ale był na szczęście na ewidentnej pozycji spalonej. W 44 minucie Miedź była blisko zdobycia gola, jednak z bliskiej odległości Patryk Makuch słabo uderzył w piłkę i Kacper Tobiasz pewnie ją złapał. I gdy już wszyscy spodziewali się bezbramkowego remisu na koniec pierwszej połowy, to cios zadali gospodarze. Beniamin Czajka zaspał w polu karnym i nie zablokował strzału, w efekcie Nemanja Mijusković wpisał się na listę strzelców.

Szkoleniowiec Stomilu Olsztyn dokonał dwóch zmian w przerwie meczu. Na boisku pojawili się Kefin Lafrance oraz Wojciech Reiman, w szatni zostali Czajka i Shibata. Na początku drugiej połowy przewaga gospodarzy była bardziej wyraźna, niż w pierwszych 45 minutach. Stomil próbował szukać swoich szans po wrzutkach w pole karne. W 61 minucie na strzał z dystansu zdecydował się Wójcik, ale piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką. W 67 minucie bramkarz Kacper Tobiasz uratował swój zespół od utraty drugiej bramki — w sytuacji sam na sam nie dał się pokonać Zapolnikowi.

W 74 MINUCIE STOMIL MÓGŁ DOPROWADZIĆ DO WYRÓWNANIA, ALE NIESTETY PIŁKA PO UDERZENIU PATRYKA MIKITY ZATRZYMAŁA SIĘ NA SŁUPKU. I POTEM STOMIL ZASZOKOWAŁ WSZYSTKICH!

W 81 minucie z rzutu wolnego dośrodkował w pole karne Moneta, piłka wpadła pod nogi Macieja Dampca, który popisał się pięknym uderzeniem z woleja i tym samym doprowadził do wyrównania. Pięć minut później było już 2:1 dla Stomilu. Arbiter Leszek Lewandowski z Zabrza słusznie podyktował rzut karny po zagraniu ręką w polu karnym przez Jensa Martina Gammelby'ego. Do "jedenastki" podszedł Mikita i pewnym uderzeniem strzelił gola na wagę trzech punktów. Było to 10 trafienie tego piłkarza w obecnym sezonie I ligi.

— PRZYJECHALIŚMY DO JASKINI LWA, BO TEŻ I LEW JEST W HERBIE MIEDZIANKI — POWIEDZIAŁ PO MECZU PIOTR JACEK, TRENER STOMILU OLSZTYN.

— Wiedzieliśmy, że lider gra świetnie w piłkę i ma świetną passę. Ale liczyliśmy, że przerwiemy tę serię Miedzi. Wiadomo w jakiej jesteśmy sytuacji. Każdy mecz jest dla nas bardzo ważny. Bez względu na to, kto jest po drugiej stronie. Muszę przyznać szczerze, że ani przez moment nie zwątpiłem, że wywieziemy stąd punkt, a nawet wygramy tutaj. Byliśmy tego pewni, budując tę pewność przez dwa poprzednie mecze, przez długie wyjazdy w zeszłym tygodniu, bo zrobiliśmy prawie 2000 kilometrów. Mimo tego, wierzyliśmy, że to nam się uda. O ile pierwsza połowa była absolutnie dla Miedzi, to w drugiej przy zmianie ustawienia zaczęliśmy dochodzić do głosu. Zmieniliśmy też ludzi. Cała kadra była w tym tygodniu bardzo potrzebna i każdy z zawodników w tych trzech spotkaniach wystąpił w jakimś wymiarze czasowym. Pokazało to, że jesteśmy silni. Ci, którzy czekają, za chwilę wchodzą i dają dużo więcej spokoju i na odwrót. Bardzo się cieszymy z trzech punktów, w które — jak powiedziałem — wierzyliśmy od samego początku. Na zakończenie chciałbym dodać, że spędziłem w Miedzi aż cztery lata. Był to bardzo pozytywny okres, z dobrymi wynikami sportowymi, więc też Miedzi kibicuję. Z tego miejsca nawet dzisiaj, po przegranym spotkaniu miejscowych, gratuluję awansu do ekstraklasy, bo Miedź jest ponadprzeciętna, wyróżnia się zdecydowanie i myślę, że nikt już Miedzi nie dogoni — tak wyjazd do Legnicy podsumował trener drużyny z Olsztyna.

Kolejne spotkanie Stomil zagra dopiero po świętach, we wtorek 19 kwietnia, kiedy to u siebie zmierzy się z GKS-em Katowice.

EMIL MARECKI

Fot. stomilolsztyn.com

Piłkarze olsztyńskiego klubu wyszli na rozgrzewkę w koszulkach z napisem "Tymo jesteśmy z Tobą", wspierając w ten sposób poważnie kontuzjowanego kolegę z zespołu, Tomasza Tymosiaka

POZOSTAŁE MECZE 27 KOLEJKI:
- Resovia — Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (1:0)
- ŁKS Łódź — Sandecja Nowy Sącz 3:2 (2:1)
- Korona Kielce — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:0)
- GKS Jastrzębie — Chrobry Głogów 4:2 (3:1)
- Puszcza Niepołomice — Arka Gdynia 2:3 (1:1)
- Skra Częstochowa — Widzew Łódź 2:2 (1:1)
- GKS Katowice — Odra Opole, zakończył się po oddaniu gazety do druku
- GKS Tychy — Górnik Polkowice, poniedziałek 11 kwietnia, 18:00

TABELA I LIGI

1. Miedź	60	48:20
2. Widzew	50	45:30
3. Arka	48	51:28
4. Korona	48	37:26
5. Chrobry	41	33:26
6. ŁKS	41	31:27
7. Sandecja	40	34:30
8. Podbeskidzie	37	41:33
9. Odra	37	34:35
10. Tychy	37	27:30
11. Resovia	32	28:31
12. Skra	31	21:31
13. Katowice	29	30:40
14. Zagłębie	29	35:39
15. Puszcza	27	32:42
16. Stomil	**24**	**28:49**
17. Jastrzębie	21	24:43
18. Górnik	21	24:43

eprasa.pl 19dd9d7258